

w Wilhelmshöhe. Tam — jak brzmią autentyczne relacje — omówiona została kwestya obsadzenia arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego. Wymieniana powszechnie w ostatnich czasach kandydatura ks. Schirneisena upadła stanowczo, ks. proboszcz bytomski sam przyznał, że nie jest osobą stosowną dla Poznania. Można z tych słów wywnioskować nawet, iż uznaje prawo polskiej dycezy do posiadania polskiego biskupa.

Z pod berła rosyjskiego.

Liga oświaty ułożyła ostatecznie projekt reformy prawodawstwa szkolnego, wraz ze szczegółowym budżetem finansowym. Projekt ten oddano do zredagowania Muromcewowi, Falborkowi i docentowi Łazarewskiemu. W ułożeniu projektu brało udział wielu profesorów Uniwersytetu petersburskiego i moskiewskiego. Podczas drugiej Dumi Liga oświaty zdażyła opracować tylko prawo czasowe, które miało być wniesione przez „kadeków“ i grupę pracy do Dumy. Prawo zaś organiczne, ukończone teraz, będzie złożone Dumie i rozesłane do wszystkich instytucji ziemskich i miejskich, jako też do towarzystw oświatowych na prowincyi.

Projekt przewiduje organizację tylko ogólnego wykształcenia i zupełnie nie porusza sprawy specjalnego wykształcenia przemysłowo-technicznego. Wykształcenie ogólne podzielone na dwie części: szkolne i pozaszkolne. To ostatnie, według projektu, powinno być wolne od wszelkiego regulaminu. Sprawę wykształcenia szkolnego Liga również dzieli na dwie części: na szkolne w ścisłym tego słowa znaczeniu i na wyższe zakłady naukowe. Te ostatnie powinny korzystać z autonomii i mieć dwa główne zadania: z jednej strony wyższe zakłady naukowe dają naukę swym słuchaczom, a z drugiej strony są źródłem wiedzy dla ludności miejscowej. Ministerstwo oświaty zupełnie nie bierze udziału w ułożeniu regulaminu wewnętrznego Uniwersytetu i ma pod swoim zarządem tylko stronę budżetową.

Punktem ciężkości projektu jest głównie organizacja szkolnictwa. Wszystkie osoby prywatne i instytucje społeczne mają prawo otwierania szkół; funkcjonowanie szkół reguluje ogólny kodeks karny, zamykane zaś być mogą tylko na zasadzie wyniku sądowego. Jedynym warunkiem, jaki projekt prawa stawia osobie otwierającej szkołę, polega na tem, aby władze były uwiadomione o otwarciu szkoły. Szkoły tajne istnieć nie mogą. Wprowadzając ten punkt, Liga ma na celu ustanowienie kontroli społecznej nad szkołą. Autorowie projektu są jednakże zdania, że sama wolność nauczania jest niedostateczną i że na państwie i na organizacjach społecznych tkwi obowiązek zapewnienia ludności wykształcenia.

Projekt przyznaje, że ze względów etnograficznych, religijnych i narodowościowych w różnych częściach Rosyi szkolnictwo nie może być scentralizowane i cała organizacja szkoły powinna być oddana w ręce samorządu miejscowego. Wpływ państwa na szkołę redukuje się do budżetu. Projekt zawiera specjalny artykuł o zapomogach pieniężnych ze skarbu państwa. Zapomogi rządowe wydawane są do rozporządzenia ziemstw gubernialnych.

Wszystkie zakłady naukowe podzielono na cztery kategorie. Szkoła pierwszej kategorii otrzymuje ze skarbu państwa dwie trzecie ogólnego budżetu, szkoła drugiej kategorii trzy czwarte, szkoła trzeciej kategorii cztery piąte, wyższe zaś zakłady naukowe pokrywają cały swój budżet z funduszy skarbu.

Prócz tego ułożono pewne wymagania, którym szkoła powinna odpowiadać, jeżeli pragnie otrzymać zapomogę. Autorowie projektu wzięli pod uwagę wszystkie odrębności etnograficzne, religijne i narodowościowe ludności Rosyi. Tak n. p. oświadczając się za jednakową nauką dla chłopców i dziewcząt, autorowie projektu nie odważyli się na żądanie wspólnej nauki chłopców i dziewcząt, licząc się z temi trudnościami, jakie napotkałoby podobne żądanie wśród ludności muzułmańskiej.

W każdym powiecie, według projektu, utworzony zostaje urząd inspektorów szkolnych, których obowiązkiem jest być stróżami ścisłego przestrzegania prawa. Urząd dyrektora szkół ludowych przekształcony zostaje w urząd dyrektora szkolnego. Urzędy kuratorów okręgów naukowych, jako też same okręgi — zostają zniesione. Ministerstwu oświaty, uwolnionemu od obowiązku rozkazywania i wydawania rozporządzeń, nadana zostaje zaszczytna rola propagowania nowych idei pedagogicznych. Ministerstwo pozostaje głównym gospodarzem budżetu szkolnego.

Nieporozumienia polsko-litewskie, podniecane przez rozmaitych doktrynerów i koła, którym zależy na osłabieniu wpływu polskiego w guberniach litewskich, interesują ciągle w wysokim stopniu społeczeństwo polskie. W ostatnim numerze warszawskiego *Słowa* znajdujemy do tej bolączki garść informacji, zasługujących na powtórzenie.

Słynny wniosek Zjazdu duchowieństwa żmudzkiego w Kownie, aby przy zbliżających się wyborach nie wchodzić w żadne kompromisy z ziemianami, nim się nie zgodzą na żądania Litwinów, budzi zaciekawienie, jakie to są żądania Litwinów? — Tembardziejże ciekawość jest usprawiedliwioną, że cały ten chaos polsko-litewskiego sporu do tej pory nie wynurzył z mgławicy swej wyraźnego obiektu sporu — o co tu chodzi? — Zaczęło się od krzyku na „ucisk“ polski, na „prześladowanie“, na „wymarodowanie...“ Z latarnią w ręku poczęto szukać faktów inkry-

minowanych. Ze zdziwieniem znaleziono, że Polacy, czyli ciż sami Litwini kultury polskiej, zamieszkujeją etnograficzną Litwę, bliżej mówiąc Żmudź, nietylko nie przesiedlają i nie wynarodowiają ludu litewskiego, lecz z całej siły ochraniają litewszczyznę za czasów tępienia przez rusyfikatorską biurokrację drubów litewskich. I jeżeli zamachy na narodowość litewską przygotowane w postaci alfabetu rosyjskiego, wprowadzonego do ksiąg i do nabożeństwa, katechizmów i podręczników, nie odniosły żadnego skutku, to przypisać to należy połączonym usiłowaniom plebanii i dworu. Obecnie na całej przestrzeni etnograficznej Litwy, dwory zakładają szkółki litewskie, prenuerują dla czeladzi i wsi piśma ludowe, z ludem stale używają mowy miejscowej, w kościołach, których są kołatorami, nietylko nie okazują lekceważenia dla języka używanego w kazaniach i nabożeństwach dodatkowych, ale przeciwnie, słuchają pobożnie tych kazań i przyjmują udział w śpiewach i modłach, odprawianych na nabożeństwach dodatkowych; na posiedzeniach kółek rolniczych używają języka, w jakim włóscianie żyją sobie mówić. Nikt tego nie nazwie ani prześladowaniem, ani wynarodowieniem. To też zaniechali więcej szerszy działacze litewscy (raczej litwomańscy) komedii skrzywdzonych biedaków i obecnie sami występują napastniczo bez żadnej maski. W mińskiej gub., gdzie w kilku powiatach weale niema litewszczyzny, a w innych vegetuje wśród Białorusi i Polaków odrobina Litwinów, w każdej wiosce innem narzeczem mówiących, panowie litwomani w osobach importowanych ze Żmudzi księży, mało mających kapłańskiego powołania, a dużo aroganicy i nienawiści klasowej, rzucili się do zapalenia wojny domowej, żądając wyrzucenia z kościoła języka polskiego, od wieków tam panującego. Nie trudno widzieć, kto tu myśli o wynarodowianiu. W kowieńskiej gubernii idą litwomani dalej. Żądania, które księża postawili na Zjeździe kowieńskim, odnoszą się do tego, aby ziemianie (ogólnie należący do kultury polskiej), „wrócili na łono narodowości litewskiej“. Zaiste oryginalne *ultimatum!*

Kultura, która wiekami się wcielała i stała się podstawą całego bytu społecznego, za jednym zamachem wyrzucić za okno, jako stary kalosz, na zapotrzebowanie kilku niepoczytalnych doktrynerów... Zresztą w dziedzinie fantasmagoryi mogą sobie nie żałować i budować powietrzne pałace, lecz po co krzyżeć o ucisku, gdy sami ucisk chcą spotęgować na modłę murawiewowską. Adeptów tej ostatniej szkoły wołają: wracajcie na łono rosyjskiej narodowości, bo wasz poprzednik zagnał się krzyżem i kłębkiem. Litwomani wołają: wracajcie na łono litewszczyzny, bo za czasów Gedymina wasi przodkowie kłaniali się Perkunowi... Kogo tu słuchać?

Wszakże nie trzeba uogólniać wybryków jednego kółka doktrynerów. Nie całe duchowieństwo żmudzkie, dzięki Bogu, popa-

dło w obłąd polakożerstwa. Znający stosunki miejscowe wiedzą, że większość księży nie pochwała tej wojny, którą zaciekle rozdmuchują mniemani patriocy, nie spozstrzegający, że ich samych nadmnuhują kto inny.

P. Władysław Ślizien opisuje w *Dzienniku Wileńskim*, że w Remigole (poniewieński powiat) zjawiał się znany w Wilnie, sponsorowany za nieposłuszeństwo władzy biskupiej eks-ksiądz Stakieffo, słynny warchoł i trochę ktnięty na umyśle. Jest to jeden z typowych litwomaniów, który staje w opozycji do wszystkiego, co istnieje jako podwalina porządku. Niedawno napisał skargę na biskupa Roopa do general-gubernatora i do Ojca św. za pozbawienie go probostwa, żądając odszkodowania w kwocie 9000 rubli za dochody niepobierane. W Wilnie, kuma się on jakoś z kilku odpadkami ze stanu duchownego, ale na Żmudzi, w Remigole, został powitany przez księży wrogo. Niedopuszczono go do stołu przy obiedzie i postanowiono nie przyjmować na plebaniach i reki mu nie podawać. Wogólności Żmudź ma dużo żywołu trzeźwego i niechybnie po niejakim czasie otrząśnie się z choroby, którą jej usilnie z kilku stron starają się przyszczyć. Widziano przecie niegodnych kapłanów, którzy nie mogą na tle narodowościowym rozdmuchać nienawiści między wsią a dworem, starali się rzucać zarzewie agrarnych walk. Skutki, tego ujawniały się gdzie niedługo, ale trzeźwy sąd chłopski wziął górę.

P. Wł. Ślizien opowiada, że wśród wiejskich robotników na polach coraz częściej spozstrzedz można jakieś podejrzaną figurę, z miejską ubraną, z minami opryszków, mówiącą mocno z łotewska, które nawet przychodzi do ziemian i stawiają żądania. Lud jest dość odporny na te agitacje, wszędzie bowiem ma wynagrodzenie maksymalne, jakie tylko obywatel płacić może. Uspakaja to i wskazuje, że narodu żmudzkiego ani nacjonalistyczni, ani socjalistyczni agitatorzy na długo z równowagi wytrącić nie potrafią.

W wileńskiej gub. również agitatorzy, ale już semickiego typu, łążą po wsiach z broszurami i usną propagandą, zmierzającą do wywołania agrarnych powikłań. Czy oswojono się z temi gawędami, czy stracono wiarę w tych apostołów, dość, że w tym roku nie słyhać o żądaniu rublowej płacy za dzień żniwa i karmienia bodaj kureczkami. Kobiety biorą po 35 do 40 kop., a cena ta prawdopodobnie spadnie, gdy się rozpocznie zbiór jarzyn. Przypuszczać można, że względny spokój na wsi zależy w znacznym stopniu od religijnego usposobienia ludu i owe czelujące uczucia pielgrzymki uroczyste do miejsc świętych, które zwolnione z zakazów dawniejszych, rozlały się jak wody wezbrane po naszych ziemiach, a na które postępowcy sarkają, jako na zabobonne praktyki pochłaniające czas i pieniądze, mają jednak i swój rezultat praktyczny, podnosząc etykę ludu i czyniąc go odpornym na pokusy wywrotowe. Postępowcy obrałowali, że z je-

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

M A T K A.

(Z francuskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Naprowadzała powody, aby wykazać konieczność posiadania przynajmniej powozu, z takim wyrazem, w którym Caterina widziała wyrachowanie: Laura pragnęła obudzić podziw czyniąc ofiarę z tej drobnostki, na to tylko, aby nie ustąpić w rzeczach ważniejszych. Tak samo było co do służby. Tak, odprawi się kilkoro; ale skoro trzeba było się zdecydować, pokazało się, że wszyscy są konieczni potrzebni. Dom był taki duży!

— Widzisz więc, że trzeba koniecznie zmienić go na inny — rzekła Caterina korzystając ze sposobności.

Lecz Laura wracała do pierwszego ze swoich argumentów; przystanie na inne ofiary, ale nie wyrzeknie się swego mieszkania. I znowu co do każdego punktu rozpoczynała się dysputa; po upływie godziny nie ustąpiła ani co do mieszkania, ani nie można było nakłonić jej do żadnej innej reformy. Pani Spadaro, zniecierpliwiona, powstała.

— Ponieważ nie udaje mi się ciebie przekonać, zawezwijmy Maffea.

— A propos, chciałabym wiedzieć, czemu on sam nie przyszedł pomówić ze mną? — zawołała Laura. — Ze mną przecież powinni być rozmówić się o oszczędnościach, jakie trzeba zaprowadzić w domu; jestem gospodynią domu i sama tylko jestem zdolna do osądzenia co trzeba zrobić.

Pani Spadaro w usta się ugryzła. Tyle głupoty i nieufności do rozpaczy ją doprowadzało. Z jaką ulgą wzmówiłaby wyrazy, które mimowolnie na usta jej wybiegały! Szczerze była jej zbytkiem i była tak silnie do niej przywiązana, jak inni do zbytków; ale przez miłość macierzyńską musiała milieć.

— Tak — powtórzyła Laura — sama tylko mogę o tem sądzić.

— Nikt ci nie zaprzecza tego prawa — odrzekła pani Spadaro łagodnie — ale dla pewnych przyczyn, o których dowiesz się później, trzeba było, abym ja dowiedziała się o całej sytuacji. Rozmówiliśmy się z Maffeo, a ponieważ za wieleby go to kosztowało, aby tobie przykrość zrobić, prosił mnie, abym przełamała pierwsze lody. Niektóre rzeczy z gospodarstwa domowego lepiej ogadać można pomiędzy kobietami.

Laura nigdy się nie gniewała, posiadała flegmatyczny temperament.

— Tak, drobne szczegóły — odrzekła szybko — ale co do ogółu, Maffeo powinien być rozmówić się ze mną; wie o tem wyborcie, że nie żyć sobie zmieniać mieszkania.

— W niektórych wypadkach nie robi się tego, co się chce, tylko to, co się musi zrobić! Można znaleźć bardzo ładne mieszkania w dalszych nieco częściach miasta, albo w starym mieście.

Laura mocno poczerwieniała.

— Nigdy się nie zgodzę na zamieszkanie w jakiejś dziurze na niemożliwej ulicy! Moje siostry i tak już ładniej mieszkają ode mnie; nowy *villino* Giulii jest prawdziwym eudem!

— Rzeczywiście eudem! Ale przedstawia czynsz co najmniej dziesięciu tysięcy lirów, a jeżeli chodzi o oszczędność...

— Oszczędność! Nienawidzę tego słowa — odrzekła Laura z pogardliwym dąsem na ustach, zawiązując wokoło białego swego ramienia długie rękawy japońskiego szlafrocka. — Arosio, mój szwagier, ma słusność:

nie trzeba zmniejszać swoich wydatków, tylko powiększyć dochody.

— Właśnie o tem myśli Maffeo; jest gotów przyjąć jakąkolwiek posadę.

Laura lekko wzruszyła ramionami i rzekła ośchle:

— Mógł być o tem wcześniej pomyśleć. Wyrazy te ciężko padły na serce Cateriny. Pragnęła ty bronić swego syna, a nie śmiała. Zasługiwał, aby go sędzić surowo, a w tem, w czem najmniej był winny, można go było uniewinnić, oskarżając Laurę. Powiedziała więc tylko z przymuszonym nieco optymizmem:

— Nie mówmy o przeszłości, myślimy o przyszłości i starajmy się uczynić ją, jak można najpiękniejszą i najlepszą. Kochacie się oboje, a to rzecz najważniejsza; przyjdzie reszta sama z siebie.

Żona Maffea usmiechnęła się z lekka, pokazując wszystkie zęby szerokie, błyszczące i równe.

— Jaka z was sentymentalna rodzina! Paolo także marzy o małżeństwie z miłości. Jak dla marynarza — to jeszcze ujdzie, ale ty, mamo, w twoim wieku! — My, Danvino, jesteśmy praktyczniejszymi ludźmi.

Następnie, widząc, że oblicze Cateriny zachodzi cieniem smutku, dodała:

— Och! — nie znaczy to, abysmy byli bez serca! — Bardzo kocham Maffea, nie jestem kobietą zalotną, jak wiele innych; nikt nie może ani słowa złego na mnie powiedzieć! jednak, rodzaj liryczny nie przypada mi do gustu.

Gdy mówiła, oblicze jej przybierało wyraz, świadczący o całkowitem zadowoleniu z siebie samej, taki drażniący dla tych co na to patrzają. Pani Spadaro skrzyżowała na kolanach długie swoje białe ręce i zaciskała je jedną o drugą, jak gdyby czyniąc wysiłek, aby pozostać spokojną. Pragnęła by znaleźć jakieś słowo wymowne, przekonywujące i rzekła wreszcie z niejakim wysiłkiem:

— Moje drogie dziecko, uznaję twoje zasługi i właśnie na nie liczę, że ci doko-

mogą do uskutecznienia koniecznych reform. Jesteś nadto inteligentna, by nie zrozumieć, że inaczej być nie może.

Laura zrobiła niechętny ruch potwierdzenia i powtórzyła z uporem:

— Ja sama tylko jestem w stanie osądzić, co trzeba zrobić w tym razie.

Caterina powstała i odrzekła z wielką łagodnością:

— Masz słusność, pomów z twoim mężem. Jeżeli przyjął tę rolę pośrednika, to tylko dla tego, że miałam uczynić pewną propozycję.

— Jakąż to propozycję?

— Zamieszkać z wami, przyłączyć moje dochody do waszych, aby w ten sposób zmiana warunków nie tak dotkliwie uczuła się dała.

Pomimo, że bardzo nieskora do wszelkich uczuć wdzięczności lub podziwu, Laura zdała sobie jednak sprawę z ogromu poświęcenia Cateriny, lecz egoizm jej nie pozwolił jej zrozumieć powodów, które ją do tego skłoniły. Milezała chwilę zbита z tropu, a potem, pokorniej nieco bąknęła:

— Bardzo to poczeiwie z twojej strony, mamo; ale czyż możemy przyjąć, żebyś dla nas tyle trudów ponosiła?

— Moja propozycja była uczyniona z dobrego serca — odrzekła po prostu pani Spadaro. — Do was należy ocenić, czy przyjąć możecie. Później o tem jeszcze pomówimy.

Mówiła to idąc już ku drzwiom i skłaniając przynajmniej ręką w stronę synowej, wyszła z pokoju, pozostawiając Laurę pod wpływem nieokreślonego poczucia upokorzenia, które wkrótce w gniew się zmieniło i wprawiło ją w zdenerwowanie, które Maffeo miał sposobność odczuć w całej pełni, gdy wszedł w kilka minut potem do pokoju żony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dnej gubernii wileńskiej lud nasz traci rocznie na pielgrzymki kalwaryjskie około 300.000 rb., a nie obliczyli ile milionów uratowało krajowi, przez spariszowanie rozruchów agrarnych, dzięki rozprawianiu nieczci religijnej, właśnie przy pomocy tych pielgrzymek.

Dwa procesy o podkładzie politycznym wypłynęły znowu na szpalty prasy rosyjskiej i polskiej.

Według ustawy Dumy, posłowie winni być sądeni przez trybunał najwyższy, po oddaniu ich w ręce sprawiedliwości przez samą Dumę. Druga aoli Duma uległa rozwiązaniu przed powzięciem jakiegokolwiek uchwały co do pięćdziesięciu pięciu swoich członków, których wydania zażądano. Z braku przeto odpowiedniej uchwały Dumy trybunał najwyższy utworzony być nie mógł.

Nasunęło się z kolei zagadnienie, czy b. posłów oddać pod sąd zwyczajny, czy wojenny. *Birżewyja Wiedomości* donoszą właśnie, że zamiar oddania ich pod sąd wojenny za niechciano. Sprawa b. posłów ma być rozpoznana przez Izbę sądową petersburską z udziałem przedstawicieli stanów. Akt oskarżenia jest już gotów. *Gołos Moskwy* wydrukował go nawet, i uszło mu to bezkarnie. Petersburskie zaś *Prawo* za podanie wyciągów z niego skazano w drodze administracyjnej na 500 rb. kary. Proces ma się jakoby rozpocząć jeszcze przed otwarciem trzeciej Dumy.

Jak już z depesz wiadomo, sąd powiatowy finlandzki uwolnił z domu b. adw. Topolewa, podejrzanego o zamordowanie w Terjokach b. posła Herzensteina. Stało się to po sprowadzeniu przez obrońcę jego, ks. Wolkonskiego, czterech członków Związku prawdziwych Rosyan, którzy zaprzysięgli w sądzie, że pod koniec lipca r. z. Topolew bawił w Kijowie, uczestniczył w nabożeństwie dziękczynnym z powodu rozwiązania pierwszej Dumy i t. d.

Z innych zeznań, przytoczonych w dziennikach petersburskich, zasługują na uwagę zeznania przez b. żandarma w Terjokach, Zapolskiego, który tym razem stanął w sądzie, ale już w mundurze artylerzysty z Nowogrodu, gdyż — jak powiadał — służba policyjna mu dokuczała. Zeznał on, że przybył, którzy stanęli w hotelu Północnym w Terjokach i wyjechali wnet po zabójstwie, zwrócili jego uwagę na dworek kolejowy. Zażądał więc pokazania sobie dowodów osobistych. Jeden i drugi nieznajomy okazali mu legitymację tajnej policyi petersburskiej. Od innych Zapolski nie żądał dowodów, zwłaszcza, że w jednym z przejezdnych poznał człowieka, który mu niegdyś przyniósł rozkaz służbowy. Topolew w tej kompanii nie był. Natomiast znajdował się tam Kazancew, którego fotografię Zapolskiemu pokazywano.

Kazancew, jak wiadomo, namawiał później robotników do zgładzenia b. posła Jollosa (co się też stało), ale jeden z tych robotników zamordował z kolei samego Kazancewa. Zeznania b. żandarma stwierdziły przeto związek pomiędzy zabójstwami Herzensteina i Jollosa.

Po naradzie sąd znowu sprawę odroczył, a Topolewa wypuścił na wolność, zagrożony mu więzieniem, jeżeli się nie stawi na nowy termin dnia 26 października.

Rus gorąco broni społeczeństwo i prasę rosyjską od zarzutów „apatyi“, „zobojętnienia dla polityki“ i t. d. Zdaniem gazety, zarzuty te są obłudne, ponieważ oskarżyciele zupełnie ignorują warunki administracyjne, w których społeczeństwo i prasa zmuszone są ujawniać swój nastrój. Powołując się na „prawodawstwo karne w sprawach prasowych“ i na proces o odezwę wyborczą, gazeta mówi, że w takich warunkach trudno żądać od prasy i społeczeństwa głosego słowa. „Zapał“, „ożywienie“, energia społeczeństwa rosyjskiego i rzecznika jego myśli i poglądów, prasy — stają wobec pancernia 129, 102, 103 i innych „artykułów“, wobec stanów wojennych, ochron nadzwyczajnych i t. d., a tu wołają do nich: „chodźcie weseli, zróbcie uradowane miny i przemówcie energicznie głośnym, technącm wiara głosem!“ Energia społeczna została oteczona ze wszystkich stron rogatkami: w żadną stronę nie może się zwrócić. Jedyny punkt wyjścia dla niej — to wybory do trzeciej Dumy. Poczekajmy więc panowie na wyniki tych wyborów. Wtedy będziemy sądzili, jakimi są: „apatya“, „obojętność“ i t. p. społeczeństwa i prasy rosyjskiej, podyktowane art. 129 i innymi.

Towariszcz w artykule p. t.: „Przed wyborami“ mówi o stosunku różnych partyj do sprawy udziału w wyborach do trzeciej Dumy. Okazuje się, że bokotowac Dumę postanowili tylko socjaliści-rozwoleucyoniści. Wszystkie inne partie wysyłają Dumę każda po swojemu. „Związek narodu rosyjskiego“ będzie usiłował „skoń-

czyć z Dumą przy pomocy Dumy“. Październikowey chcą w Dumie „wydawać prawa“, chociaż partya jeszcze nie dowiodła, „że umie układać i wydawać prawa“. „Kadeci“ także zamierzają układać prawa, lecz działalność tej w porównaniu z poprzednią, stawiają „dość ciasne ramy“. Trudowiki, jak i w drugiej Dumie, określonego planu działalności parlamentarnej nie mają. Pozostałe partie lewicy idą do Dumy nie dla pracy prawodawczej, lecz „jak na trybunę agitacyjną“. W ten sposób tylko październikowey i „kadeci“ mają cele nierewolucyjne, lecz prawodawcze na względzie.

Przywódcą październikowców, A. Guczkow, zamiescił w *Gołosie Moskwy* obszerny artykuł, na temat autonomii Polski. Pisze on: Nadanie autonomii Polsce etnograficznej nie jest wywołane koniecznością. Pomysłne warunki dla pracy kulturalnej i dobrobytu warstw szerokiej, Polacy mogą otrzymać i bez autonomii, a przy konsekwentnym jej zaprowadzeniu z zamknięciem dla towarów polskich rynku rosyjskiego i z nałożeniem wyłącznie na polskie gubernie kosztów utrzymania znajdującego się w nich wojska, fortec i t. p., Polacy niecierpieli by pierwsi.

Prócz tego wprowadzenie jej w jakiegokolwiek bądź rozmiarach, doprowadziłoby ła two do dalszych żądań, do niepotrzebnych sporów i zamieszek. Co ważniejsza zaś — my nie możemy dać innemu narodowi tych praw, jakich nie posiada w państwie rosyjskiem sam naród rosyjski. My sami mamy nie autonomię, tylko samorząd ziemski, przeto o nim tylko może być mowa i w Polsce etnograficznej.

Alle wskazane przez nas środki wówczas tylko doprowadzą do pokojowego współżycia obu narodów słowiańskich, gdy Polacy odnoszą się z szacunkiem, zaprzestawszy mówić o kulturze polskiej, jako wyższej od rosyjskiej i wyrzekłszy się usiłowań pokłócenia między sobą poszczególnych plemion rosyjskich, kiedy posłowie polscy zrozumieją, że bywają okoliczności, w których należy złożyć w ofierze miejscowe interesy prowincjonalne interesom ogólnopolskim, i że państwo nie jest nabywcą, od którego żądać można jaknajwięcej, a w chwili krytycznej, nawet trochę przycisnąć, ale również przedstawicielem dobra ogólnego.

Warszawski korespondent *Czasu* donosi: Niebawem rozpoczyna się też podług wszelkiego prawdopodobieństwa przygotowania do zbliżających się wyborów do trzeciej Dumy państwowej. W początkach bowiem czerwca odroczone narady pomiędzy stronnicami, należącymi do tak zwanej koncentracji narodowej, co do utworzenia wspólnej listy kandydatów do pierwszych dni września. Wobec tego jednak, że demokracja narodowa mianowała już, jak wiecie, wszystkie kandydaty, których ludność Królestwa wybiera podług nowej ustawy wyborczej, narady te nie będą prawdopodobnie niczem innym, tylko prostą formalnością. Kandydatem Rosyan warszawskich, mającym najwięcej widoków zwycięstwa, jest p. Kojalowicz, znany ze swej polemiki ze Straszewiczem w sprawie porozumienia polsko-rosyjskiego. Stawiają jego kandydaturę reakcyjne żywioły rosyjskie, obejmujące cały prawie tutejszy świat urzędniczy.

Do *Kuryera Litewskiego* donoszą z Petersburga: Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż pogłoski rozsiewane o ustąpieniu z dycecezy wileńskiej ks. biskupa Roopa są na razie bezpodstawne. Ks. biskup uda się wkrótce na dalszy ciąg wizytacji pasterskiej w obrębie swojej dycecezy.

Położenie w Marokku.

O radzie ministrów francuskich, która odbyła się onegdaj w Paryżu, znajdujemy w pismach zagranicznych uwagi godne szczegóły. Między innymi omawiano na niej sprawę policyi marokkańskiej, zastanawiając się zwłaszcza nad tem, jak mają być uzbrojone załogi policyjne w Rabat, Mazagan i Mogador, ponieważ nie można obecnie dowierzać krajowcom marokkańskim. Francuscy oficerowie i podoficerowie, przeznaczeni na kierowników tych nowo zorganizowanych posterunków policyjnych, wyruszyli już z Tunisu i Oranu.

Rada ministrów postanowiła zostawić w Casablanca, po uspokojeniu się zawieruchy, stały garnizon 3000 ludzi, w innych zaś partach marokkańskich po 1000 ludzi.

Na końcu posiedzenia zawiadomił ministrów p. Clémenceau, że generałowi Droude dano do rozporządzenia większe posiłki, aniżeli żądał P. Clémenceau bawiąc jeszcze w

Karlsbadzie, doradzał ministrowi wojny, aby wysłał do Casablanca baterię artylerji. Rząd wystosował do generała Droude kilka zapytań, na które niezwłocznie oczekuje odpowiedzi. P. Clémenceau zawiadomił dalej, że rządowi nie wiadomo w sprawie pogłosek o zamordowaniu Abdul-Azisa. Rząd nie wie też nie pewnego o zamiarach Muleja Hafida.

Wedle prywatnych informacyj, rząd francuski przygotowuje obecnie organizację policyi w Casablanca. Depesza *Matina*, podająca tę wiadomość, nie wspomina nie o współudziale Hiszpanii. Zorganizowaniem policyi zajmuje się francuski komisarz policyi Dorde; liczba policyantów wynosi na razie 12 ludzi, będzie jednak wkrótce podwojona.

Casablanke podzielono na cztery rewiry policyjne, w każdym z nich znajduje się posterunek policyjny. Spokój i bezpieczeństwo na ulicach przywrócone. Europejczycy mogą swobodnie poruszać się w mieście. Krajowcy, którzy dotąd ukrywali się, znowu pojawiają się na ulicach. Ceny środków żywności i wszystkich towarów są nadzwyczajnie wysokie.

Komisarz policyi Dorde rozpoczął swą działalność od oczyszczenia i asanizacji miasta. Ulice otrzymały nazwy, które wypisano po rogach na tablicach.

Donoszą dalej z Paryża, że generał Droude po nadejściu posiłków w ilości 1600 strzelców orańskich, będzie rozporządzał 7000 żołnierzy, wliczając w to wojska hiszpańskie. Generał Droude nie chce jednak podejmować wyprawy w głąb kraju.

Wedle *Kölnische Ztg.* całe południowe Marokko uzna nowego sultana. Poselstwa zagraniczne zarządzają wszelkie środki ostrożności, gdyż w Tangerze z powodu sporu o tron mogą wybuchnąć krwawe rozruchy. Już dzisiaj życie Europejczyków, obecnych tam jeszcze, zagrożone jest w wysokim stopniu.

Sułtan Abdul Azis przygotowuje notę do wszystkich mocarstw europejskich, w której ma się do nich zwrócić z zapytaniem, czy wobec wystąpienia nowego sultana Mulej Hafida, może liczyć na poparcie mocarstw.

Republique Française dowiaduje się, że prezes gabinetu Clémenceau, poinformowany należycie o usposobieniu, jakie w kołach dyplomatycznych panuje, oświadczył po powrocie z zagranicy, iż należy działać ostrożnie. Wspomniane pismo sądzi, że do wyboru są dwie drogi: albo polityka akcyi, albo polityka odwrotu, a Clémenceau winien narodowi powiedzieć, jaką drogę wybrał.

Soleil określa położenie rzeczy następująco: „Z Francji zadzwiono; traktat algejski obowiązuje nas do walenia za dobro innych, ale bez korzyści dla nas samych“.

W Hiszpanii zaniepokoiło opinię publiczną obwołanie Mulej Hafida sultanem. „Istnienie dwóch sultanów — pisze *Epoca* — pogarsza znacznie sytuację. Europa porozumiewać się może tylko z Abdul Azisem, czegoż jednak żądać można od niego w podobnym położeniu? W kołach rządowych obawiają się, że Mulej Hafid dla zjednania sobie rodaków zajmie stanowczo wrogię stanowisko wobec cudzoziemców, że ogłosi wojnę świętą, a wówczas Hiszpania będzie musiała wydatnie zaangażować się, niż dotąd. Najgorszym zresztą jest, że wobec obwołania Mulej Hafida — cały traktat w Algeiras staje się problematycznym, jako podpisany przez Abdul Azisa, który dziś - jutro może utracić całą władzę.

KRONIKA.

Lwów, 30 sierpnia.

— **Kalendarz.**

Sobota (31 sierpnia): Rajmunda. — Świętosława. — Flora i Ławra.

Wschód słońca o godzinie 4:38 rano, zachód słońca o godzinie 6:11 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej skatki komitetowi budowy cerkwi w Brodkach, powiatu lwowskiego, na dokończenie tej budowy zapomogi w kwocie 200 kor.

— **JE. P. Namiestnik, Andrzej hr. Potocki**, wyjeżdża w niedzielę rano na uroczyste otwarcie wystawy przemysłowo-rolniczej w Jaworowie, wskutek czego nie będzie udzielał zwykłych niedzielnych audyencyj.

— **JE. P. Marszałek krajowy, Stanisław hr. Badeni**, powrócił wczoraj wieczorem do Lwowa i dziś przewodniczył już na Radzie Wydziału krajowego.

— **Wiadomości osobiste.** Dr. Kazimierz Zgórski, znany powszechnie lekarz, po dłuższym pobycie zagranicą, powrócił do Lwowa.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Pułkownik Ryszard Schreyer, komendant 9 p. p., zamianowany komendantem 52 brygady piechoty obr. kraj. Komendantem 9 p. p. zamianowany pułkownik Franciszek Schreitter.

Rezerwowymi kapelanami II. kl. zamianowani: gr. kat. ks. Włodzimierz Kotys dla re-

zerwy uzupełniającej 45 p. p. i gr. orient. ks. Emilian Tarnowiecki dla rezerwy uzupełniającej 24 p. p.

Złoty krzyż zasługi z koroną otrzymał kapitan rachunkowy 40 p. p. Antoni Oprawil przy sposobności przejścia w stan spoczynku.

— **(K) Sankeya uchwały sejmowej.** Najj. Pan raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 sierpnia b. r. najmileściwiej zatwierdzić uchwałę powziętą przez Sejm krajowy na posiedzeniu z dnia 12 marca b. r. mocą której Sejm upoważnił Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki aż do wysokości 10 milionów koron, przeznaczonych na zasiłki dla funduszów szkolnych miejscowych w myśl art. 9 ustawy z 24 kwietnia 1894 Dz. u. kr. nr. 49 wyłącznie na budowę szkół nowych w tych gminach:

a) gdzie rozprawa konkurencyjna co do budowy nowej szkoły została już przeprowadzoną, strony konkurencyjne złożony w całości lub w przeważnej części 120 proc. datki konkurencyjne w myśl art. 9 wspomnianej ustawy na nie przypadające, a grunta pod budowę szkoły są już zaambulowane na własność funduszu szkolnego miejscowego;

b) gdzie szkoły dotychczas niezorganizowano jedynie dla braku budynku szkolnego, albo gdzie szkoły wprawdzie zorganizowano, ale dla braku budynku szkolnego dotychczas w życie nie weszła.

Równocześnie zarządziło Ministerstwo wyznań i oświaty, ażeby Wydział krajowy przed emisją tej pożyczki przedłożył Ministerstwu skarbu wzór wydatków mających obliagać dłużnych wraz z planem umorzenia.

— **Mianowania.** Rada nadzorcza Banku krajowego posunęła Jana Armolowicza do II. rangi urzędniczej, oraz zamianowała: Józefa Grollego starszym korespondentem, Zygmunta Poźniaka starszym likwidatorem, Tadeusza Rakowskiego likwidatorem, Kazimierza Kiełbusiawicza kasjerem efektów, dr. Mieczysława Szuka referentem hipotecznym, Stefana Riegera, Leona Ropickiego, Teodora Kotowicza i Jana Czyżewskiego adjunktami I. kl., Władysława Murezyńskiego, Hilarego Czapelskiego, Stefana Friedleina, Bolesława Maleczyńskiego, Zygmunta Jamrógiewicza, Stanisława Skórczewskiego i Józefa Makowskiego adjunktami II. kl., a Michała Ziemiańskiego, Władysława Dobrzańskiego, Władysława Schmidta, Józefa Góraka, Wiktora Hoszowskiego, Władysława Bukowskiego, Stefana Niemczewskiego i Stanisława Bieleckiego — asystentami.

Wydział krajowy zamianował praktykanta koncepcyjnego Namiestnictwa, dr. Stanisława Kasznicę, konceptistą w krajowym biurze statystycznym.

— **Pomoc państwowa na zakupno ziarna do siewu.** Prezydium c. k. Namiestnictwa przyznało Zarządowi głównemu Towarzystwa „Kółek rolniczych“ na podanie jego, udokumentowane dokładnymi relacjami zarządów „Kółek rolniczych“ o braku ziarna do siewu, reskryptem z dnia 30 lipca kwotę 30.000 koron na zakupno żyta i odprzedaż do miejscowości dotkniętych klęską po niższej cenie. Zarząd główny Tow. „Kółek rolniczych“ otrzymał ten zasiłek, zakupił w czasie od 30 lipca do 26 sierpnia 10.594 ctn. m. żyta i 318 ctn. m. pszenicy na łączną kwotę 213.850 koron i dostarczył zboża tego do miejscowości potrzebujących ziarna do siewu na zbiorowe zamówienia „Kółek rolniczych“ względnie zwierzeńności gminnych z opustem 15 proc. od rzeczywistej ceny. Gdy w ten sposób w krótkim przeciągu czasu fundusz zapomogowy został zupełnie wyczerpany a nawet o 2.000 koron przekroczony, Zarząd główny wniósł ponowne podanie na dniu 27 b. m. do Prezydium c. k. Namiestnictwa o dalszy zasiłek w kwocie 30.000 koron, powołując się na znaczny napływ nowych podań o dostawę żyta, dla których już funduszu zapomogowego zabrakło. JE. P. Namiestnik w tym samym dniu rozpatrzył podanie i polecił wysygnować żądaną kwotę na dalsze prowadzenie akcyi dostarczania ziarna do siewu, a przedewszystkiem żyta z opustem 15 proc. od ceny. Pomoc ta była tem konieczniejsza, że obecnie ceny żyta na targach galicyjskich ogromnie się podniosły tak, że przeciętnie płacić już trzeba powyżej 32 koron za 100 kg. Brak przeto nie już doborowego ziarna, ale przeciętnie dobrego jest tak wielki, że do zachodnich części kraju skutecznie trzeba zakupno w Czechach i na Morawach, z kądem mimo wysokich kosztów przewozu dostawa wypada jeszcze najkorzystniej.

— **Na wystawę w Jaworowie** odejda ze Lwowa w niedzielę 1 września rano dwa pociągi, mianowicie zwykły o godz. 6:58 i nadzwyczajny o godz. 8. Ponadto do wszystkich pociągów, które stają w Sądowej Wiszni, wysłane będą z Jaworowa podwozy. Nadzwyczajny pociąg powróci z Jaworowa do Lwowa w niedzielę około godz. 11 w nocy.

Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę o godz. 12 w południe. Po południu odbędzie się wielki festyn z węgą gospodarską, a wieczorem na stawie „Noc wenecka“, do której wspaniałe ognie sztuczne dostarczy lwowski pirotechnik, p. Rutkowski. Towarzystwo śpiewackie „Echo“ urządza w Jaworowie koncert z okazji otwarcia wystawy.

— **Piśmienny egzamin dojrzałości** w I. Szkole realnej lwowskiej rozpocznie się dnia 6 września b. r.

— **W Zakładzie wychowawczo-naukowym SS. Nazaretanek** we Lwowie przy ul. Unii lubelskiej l. 9 odbędą się egzaminy wstępne w dniach 6 i 7 września o godzinie 9 rano. Nauka w liceum, klasach ludowych i ogrodnictwa freibrowskim rozpocznie się dnia 9 września Mszą św. w kaplicy zakładowej o godzinie 8 rano.

— **Nauka czytania i pisania** na kursie dla dorosłych analfabetów (mężczyzn i kobiet) w szkole męskiej im. Konarskiego przy ul. Leona Sapiehy rozpocznie się w niedzielę, dnia 1 września o godzinie 3 po południu. Oprócz czytania i pisania udziela się na tym kursie nauki religii i rachunków. Nauka jest bezpłatna i odbywa się tylko w niedzielę po południu. Zapisywać się można w każdą niedzielę po południu od godz. 3—5.

△ **Zgubiono:** w drodze do parku Kiłińskiego damską torebkę, zawierającą 10 kor. 70 hal., klucz i białą chusteczkę; w ulicy Sobieskiego lub Boimów pulares, zawierający 80 kor. i weksel na 200 kor. z podpisami Adolfa i Józefa Menkesów; w ulicy Karola Ludwika złocony pasek damski ze złotą klamrą; na wachach Hetmańskich pulares, zawierający 8 kor. i cztery kluczyki; w ulicy Sykstuskiej dwa szkice rysowane na szarym płóciennym papierze.

△ **Znaleziono:** w ulicy Mickiewicza zamknięty koszyk, nadany w Wiedniu na kole; w ul. Grodeckiej białą gęś; w hali na głównej poczcie książkę do modlenia; w ogrodzie miejskim 12 kluczy wertheimowskich i jeden „stecher“ opatrzony nr. 12.272.

△ **Kronika policyjna.** Do pracowni krawieckiej Bernarda Wassermann przy ul. Krakowskiej l. 12 zakradli się wczoraj w nocy złodzieje i skradli kilka sztuk garderoby, wartości 170 koron.

Policya aresztowała wczoraj Szczepana Granata, silnie podejrzanego o kradzież koszyka jaj, wartości 4 kor., na szkodę Jędrzeja Gruski.

Z kufra Janiny Chemczuk, zamieszkałej przy ul. Barskiej l. 6, skradziono wczoraj kilka sztuk garderoby.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antonina z Bosców Arwayowa, w 87 r. życia; Katarzyna Strzelecka, żona majstra rzeźnicznego, w 22 r. życia;

w Krakowie, Joanna z Gałuszkiewiczów Skwarczyńska, w 67 r. życia; Tekla z Krzyżanowskich Eliaz-Radzikowska, wdowa po artyście-malarzu, w 87 r. życia;

w Dreźnie, Jan Lewicki, profesor budowy maszyn na tamtejszej Politechnice;

— **Kobieta docentem Uniwersytetu.** Z Wiednia donoszą: P. Minister oświaty zatwierdził powziętą przed pewnym czasem przez Kolegium profesorów wiedeńskiego Uniwersytetu uchwałę, mocą której doktor filozofii, pani Eliza Richter dopuszczona została do wykładów w charakterze prywatnego docenta romańskiej filologii. Jest to pierwszy wypadek dopuszczenia kobiety jako prywatnego docenta na Uniwersytecie w Austrii.

— **Wypadek na manewrach.** Podczas ćwiczeń wojskowych, które odbywają się w okolicy Czeskiej Łipy, koło miejscowości Burghicht, jeden dragon spadł z koniem ze skały w przepaść. Koń zginął na miejscu, dragona zaś ciężko ranionego przewieziono do szpitala.

— **Olbryzie oszustwo.** Z Budapesztu donoszą, że onegdaj zbiegł z tamtąd urzędnik Kasy oszczędności miejskiej, Koloman Mladnicki, narobiwszy na 200.000 kor. długów.

Kronika prowincjonalna.

§ W Kałuszu odbędą się dnia 8 b. m. uroczyste poświęcenie nowo wybudowanego gmachu Tow. gimnastycznego „Sokół“.

§ Wystawa prac uczestników krajowego kursu majsterskiego, urządzona przez Wydział krajowy dla szweców w Gródku Jagiellońskim, będzie otwarta w niedzielę, dnia 1 września r. b., w sali tamtejszej szkoły żeńskiej obok kościoła, od godz. 9 rano do godz. 5 po południu. Wstęp wolny.

§ **Utonięcie trzech dziewcząt.** Straszny wypadek zdarzył się onegdaj po południu w Zimnej Wodzie. Trzy służące: Petronela Górówna, Rozalia Zuckerhandłówna i Marya Różycka postanowiły użyć przejażdżki łodzią po stawie. Na nieszczęście wybrały łódź dziurawą, co spowodowało dopiero na środku stawu, kiedy łódź zaczęła nabierać wody. Próbowaly wybierać wodę rękami, sądząc, że uda im się w ten sposób przeprowadzić łódkę przez cały staw. Nagle łódź, możliwie wskutek nieostrożnego ruchu któregoś z siedzących w niej, przewróciła się. Dwie dziewczyny zaczęły zaraz tonąć, jedynie tylko Zuckerhandłówna umiejając pływać, zaczęła płynąć do brzegu, lecz tuż u brzegu prawie opuściły ją siły i wpadła w głębie. Całe to tragiczne zajście odbywało się w oczach kilkudziesięciu pań kąpiących się i płynących na łódkach po stawie. Na całym sta-

wie ani w jego okolicy nie było ani jednego mężczyzny, który pospieszyłby na ratunek i dopiero po pół godzinie sprowadzono ze stacy trzech pływaków. O ratunku wówczas już mowy nie było. U brzegu stawu wydobyto zwłoki Zuckerhandłówny, a po zupełnym spuszczeniu stawu zwłoki jej towarzyszek. Zwłoki przewieziono do trupian w Rudkach.

§ **Samobójstwo na cmentarzu.** Z Drohobycza donoszą, że onegdaj rano zastrzelił się na tamtejszym cmentarzu izraelskim słuchacz praw Saul Allerhand. Powód samobójstwa nieznan.

Kronika zagraniczna.

* **Morderstwo teściowej.** Z Lipska donoszą: Sąd Rzeszy będzie rozpatrywał dnia 26 września zażalenie nieważności, wniesione przez obrońcę Hana przeciw wydanemu na niego wyrokowi śmierci.

* **Aresztowanie szpiegów.** Z Kolonii telegrafują: Aresztowano tu wice-wachmistrza 24 pułku artylerii polnej pod zarzutem zdrady stanu. U aresztowanego skonfiskowano dokumenty, kompromitujące wielu podoficerów z różnych pułków, którzy utrzymywali z nim stosunki. Przedmiotem zdrady są skradzione przez sprawcę tajne przepisy, których przechowanie w ścisłej tajemnicy powierzono oficerom.

Wykrycia afery szpiegowskiej dokonał jeden z komisarzy policji kryminalnej, aresztując w Herbesthal pewnego pasażera, jadącego do Paryża. Przy rewizji znaleziono skradzione tajne dokumenty, oraz wskazówki co do osoby, która je wydała.

* **Wykonanie wyroku śmierci.** Z Petersburga donoszą: Morderca naczelnika więzienia, pułkownika Iwanowa, został wczoraj powieszony na stokach twierdzy pietropawłowskiej. Do ostatniej chwili morderca nie wyjawiał swego nazwiska.

* **Znów zamach morderczy** na naczelnika więzienia. Na naczelnika chersońskiego więzienia gubernialnego w chwili kiedy jechał do więzienia, rzucono bombę. Naczelnik odniósł ciężkie rany. Sprawcę zamachu ujęto. Spólnik jego wystrzelał z rewolweru zabił ścigającego ich policyjanta, oraz dorożkarza, który nie chciał go wieźć. W czasie dalszego pościgu zabił go policyjant.

* **Proces o spisek na cara.** Z Petersburga telegrafują: Sąd wojskowy wydał wczoraj w południe wyrok w procesie spiskowców. Oskarżeni Nikitienko, Purkin i Naukow uznani zostali winnymi czynnych przygotowań do zamachu na życie cara i skazani na śmierć przez powieszenie. Czterech innych oskarżonych uznano winnymi utworzenia organizacji, mającej na celu obalenie istniejącego systemu rządowego, i skazano na roboty przymusowe; mianowicie trzech na 8 lat, jednego na 4 lata. Pięciu dalszych oskarżonych skazano za popieranie spiskowców na zesłanie i utratę wszystkich praw; sześciu oskarżonych wśród nich adwokata Feodozjewa i jego żonę uwolniono.

* **Napad rabunkowy** na stację kolejową. W nocy z 25 na 26 b. m. dziesięciu ludzi uzbrojonych napadł na stację Jermolino. Zabili telegrafistę, zrabowali z kasy biletów 30 rubli, z bufetu 215 rubli, poczem uciekli, pozostawiając dwie bomby.

* **Wielki pożar.** W bucht 27 b. m. w Paryżu, w dzielnicy Bercy. Zajęły się budynki przedsiębiorcy powozów Müllera, pokrywające przestrzeń 5.000 metrów kwadratowych. Spaliły się budynki, zapasy paszy i 70 koni. Przyczyną pożaru była nieostrożność robotnika, który upuścił palącą się lampę do słomy.

* **Międzynarodowy kongres** naftowy odbędzie się w Bukareszcie w czasie od 8 do 15 września b. r.

Muley Hafid sułtanem.

(w) Korespondentowi paryskiego dziennika *Temps* udało się pozyskać szereg informacji o szczegółach towarzyszących proklamacji Muley Hafida sułtanem.

Dnia 16 b. m. zbrali się w Marrakesz wszyscy obecni tam członkowie rodziny panującej, dostojnicy państwowi, kapłani, ulemowie i szciece przybyli umyślnie w tym celu do rezydencji byłego wieckröla.

Krewny sułtana El Boubzer otworzył obrady.

W wymownych słowach przedstawił on położenie Marokka, anarchię panującą wszędzie, ustawiczne rabunki dokonywane przez rabusiów, którzy grasują bezkarnie, obojętność sułtana wobec tak krytycznego położenia i wszystkie nieszczęścia związane z „najazdem Giarów na Marokko“.

„Nasi bracia — mówił El Boubzer — płacą teraz krwią za błędy swych władców. Zbliża się więc czas obrachunku. Zagrożony Islam nas wzywa, abyśmy wybrali z pośród siebie wodza, który okryje chorągiew Proroka nową sławą i przywróci jej dawne znaczenie“.

Słuchając tej płomiennej przemowy, obecni łkali głośno, a jeden z nich rzekł po długiej pauzie, wywołanej wzruszeniem powszechnem:

„Prawdę powiedziałeś — dostojny! Brakuje nam wodza i cesarza“.

Pochwycił to zaraz drugi:

„Wybierzmy więc Muley Hafida i złożmy w jego ręce bezpieczeństwo wiary przodków, żywoty nasze i mienie“.

„Niechaj tak będzie, jakoś rzekł“, potwierdził zgodny chór zebranych, którzy z okrzykami radości rzucili się do nóg Muley Hafida, witając w nim nowego cesarza i pana.

Jeden, jedyny głos popsuł ogólną harmonię. Był to sędziwy szek Kaid Mustafa, który wzbraniał się złożyć przysięgi na werność Muley Hafidowi.

„Jakoż mi to uczynić wypadła — mówił — kiedy przysięgałem panu memu, Abdul Azisowi? Prawy mąż nie łamie danego raz słowa“.

Zaledwie to powiedział, rzucili się nań wszakże sprzysiężeni, — a na ich czele krwi chciwy Kaid el Glaoui, a obalwszy go na ziemię, błysnęli mu pod oczyma lśniąca stalą sztyletów. Kaid Mustafa podpisał więc akt urzędowy i złożył przepisana przysięgę.

Tegoż samego dnia przyjął nowy sułtan szeków sąsiednich szczepów, włóścian okolicznych i Żydów. Deputacje te zniosły mu podarunki wierno poddańcze, ocenione na dwa miliony fr. Znajdowały się w rzędzie darów trzy dziewice murzyńskie, obwieszone klejnotami, bezcenne runaki, broń, makaty i złoto.

Żydów, którzy wystali doń deputacje, przyjął Muley Hafid bardzo uprzejmie, zapewniając im obronę mienia i życia.

Teologowie Islamu z obozu przeciwnego, utrzymują, że powołanie na tron Muleya Hafida jest bezprawne. Byłoby to wówczas tylko zgodne z przepisami nauki Proroka, gdyby akt detronizacji sułtana Abdul Azisa zatwierdziło zgromadzenie wszystkich ulemów całego państwa.

Muley Hafid nie obawia się wszakże niezadowolenia kapłanów. Stoją za nim potężne szczepy, których przywódcy spowinowaceni są z nim przez matkę; stoją także i ci, którzy w niedołęstwie i bierności sułtana Abdul Azisa widzieli bliski upadek Marokka.

Tych zaś jest wickrosłość...

Notatki literacko-artystyczne.

Jan Chelmoński, znakomity batalista, zamieszkały stale w Paryżu, wykończył duży cykl obrazów z czasów epoki napoleońskiej, pod ogólnym tytułem „Wojsko Księstwa Warszawskiego“.

Cykl ten, złożony z czterdziestu ośmiu obrazów, wystawiony był niedawno w Paryżu i zyskał artyście ogólne uznanie krytyki i publiczności, przypominając jej waleczne pułki polskie, świetnie scharakteryzowane pod względem typów, uzbrojeń, mundurów i t. d.

»**Faraon**« Prusa po esperaneku. Księgarnia paryska *Hachette et Cie* zapowiada wydanie znanej powieści Prusa „Faraon“ w języku esperanto. Tłumaczenia dokonał dr. K. Bein, lekarz warszawski, który pod pseudonimem dr. Kabe znany jest w literaturze esperanekiej i który przelożył na język esperaneki wiele utworów Sienkiewicza, Sieroszewskiego, Orzeszkowej i innych pierwszorzędnych autorów polskich. Przekłady te, a zwłaszcza powieści Orzeszkowej „La interrompita kanto“ i Sieroszewskiego: „La fundo de l'mizero“, cieszą się wielką popularnością i roznoszą po całym świecie sławę polskiej literatury współczesnej.

»**Eros i Psyche**« Jerzego Żuławskiego. Z rozporządzenia petersburskiej cenzury teatralnej sztuka została cofnięta z repertuaru teatrów rosyjskich. Starania prywatnych przedsiębiorców o udzielenie pozwolenia na wystawienie tego poematu, nie osiągnęły żadnych rezultatów.

Z teatrów paryskich. Wielka opera wystawi niebawem nowe dzieło Bachelleta pod tytułem „Printemps parfumé“, do którego libretto w 5 aktach napisał znany literat I. H. Rosny.

W teatrze *Rejane* ma być wystawiona w bieżącym sezonie nowa sztuka „Le viel homme“, w 5 aktach przez Jerzego Porto-Riche.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

W sobotę, po raz trzydziesty szósty „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Miłowską.

W niedzielę, po raz trzydziesty siódmy, „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Schupp.

W poniedziałek, „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha.

We wtorek, po raz trzydziesty ósmy „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Miłowską.

We środę, po raz pierwszy „Antkowe wesele“, komedia w 1 akcie Zygmunta Przybyl-

skiego; po raz pierwszy „Parodye miłości“, szkie sceniczny w 1 akcie Bolesława Gorczyńskiego; po raz pierwszy „Złociąta góra“, poemat dramatyczny w 2 aktach a 5 odsłonach przez Adama Stodora.

We czwartek, po raz trzydziesty dziewiąty „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Schupp.

W piątek, po raz drugi Antkowe wesele“, komedia w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego; po raz drugi „Parodye miłości“, szkie sceniczny w 1 akcie Bolesława Gorczyńskiego; po raz drugi „Złociąta góra“, poemat dramatyczny w 2 aktach a 5 odsłonach przez Adama Stodora.

W sobotę, po raz czterdziesty „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Miłowską.

W nauce wznowienie opery komicznej Jana Straussa „Baron cygański“.

Rada miasta Lwowa.

Otwierając wczorajsze posiedzenie, zawiadomił prezydent miasta p. Ciuchciński Radę, że na pomieszczenie szkoły ludowej im. Kościuszki wynajęto lokal przy ul. Czarnieckiego l. 1, poczem udzieliła Rada urlopów radnym: Jonaszowi na 3 tygodni, dr. Mahlowi 6, Beiserowi 6, Sliwińskiemu 6 i Gubrynowiczowi na 7 tygodni.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada, w myśl referatu r. ks. dr. Lenkiewicza, utworzyć paralelkę przy I. klasie szkoły im. Piramowicza.

R. Jankowski referował z kolei sprawę objęcia oświetlenia miasta naftą w zarząd gminy. Po krótkiej na ten temat dyskusji, uchwalono oświetlenie to oddać z dniem 1 października b. r. w zarząd dyrekcji Zakładu gazowego, stworzyć posadę kontrolora w XI. randze dla oświetlenia gazowego i naftowego, którym zamianowano urzędnika gazowni miejskiej p. Wojdygę. Kontrolorowi przyznano dodatek funkcyjny w kwocie 40 koron miesięcznie i zaprzag miejski do objazdki. Dyrekcji gazowni przekazano dobór potrzebnego personelu. Cenę za oświetlenie naftowe ustanowiono taką, jaką pobierał poprzednio przedsiębiorca p. Reinisch.

Po odesłaniu sprawy sprzedaży realności t. zw. „Sikorówki“ napowrót do sekcji III., uchwalono następnie obniżyć p. Stanisławowi Chrzanoskiemu, właścicielowi parcel w ulicy nad „Dzikim rowem“, opłatę za urządzenie ulicy i wyznaczyć ją według klucza, według którego płacą inni właściciele parcel przy tej ulicy.

Nadto postanowiono w myśl wniosku r. Dzieślewskiego wezwać magistrat, aby wszystkie grunta, oddane pod ulice, były natychmiast intabulowane jako własność gminy i wygotować akt do magistratu, aby wypracował ramy dla odpowiedzialnej parcelacji. Przyjęto również wniosek dr. Ruckera, aby poddać rewizji wykazy hipoteczne ulic dla stwierdzenia, które dotychczas nie są na własność gminy zaintabulowane.

W dalszym ciągu posiedzenia załatwiła jeszcze Rada kilka drobnych spraw administracyjnych, poczem toczyła się obszerna dyskusja nad sprawą nazwania nowopowstałych ulic. Ostatecznie wszystkie wnioski referenta r. Riedla, postawione w tej sprawie, jak i referat w sprawie nazwy nowych ulic, jaki miał mieć r. Dzieślewski, przekazano do rozpatrzenia komisji archiwalnej.

Na tem o godz. pół do 10 z powodu braku kompletu zamknął prezydent p. Ciuchciński posiedzenie.

LISTY Z MONACHIUM.

(Wystawa w »Glaspalasie«)

II.

(Defregger. — Mackensen. — Urban. — Sieck i Kreidolf. — Beckerath. — Oberländer. — Sindring).

Prawdziwa męczarnia dla oglądającego wystawę w »Pałacu (?) kryształowym“ jest wyszukiwanie tych obrazów i rzeźb, które mogą zainteresować pod jakimkolwiek względem. Już dawniej odzywały się głosy żądające wyższego jury, które oddzieliłoby plewy od ziarna i umieściło lepsze obrazy w osobnych salach. Wychodząc jednak z założenia, że „Glaspalast“ jest kolosalnym magazynem obliczonym na tanie sentymenty i kieszeń rzesz uganiających po Europie na automobilach i w wagonach, nie możnaby żadną miarą zamienić w czyn tego projektu, ponieważ... niktby do sal upośledzonych nie zaglądnął. I tak szuka się w grubym katalogu nazwisk znanych i uznanych.

Defregger, poczciwy starzec, nie opuszcza nigdy swych Tyrolczyków i Bawarów, których życie górskie jest mu droższe nad wszystkie dążenia do odkrywania nowych możliwości i wartości malarskich. Jak malował przed 40 laty, tak maluje i dziś jeszcze —

tylko coraz słabiej, coraz popularniej. Ma sławę w całych Niemczech — nasz Chelmoński, to prawdziwy olbrzym w porównaniu do tego obciążonego dostojeństwami chłopca-artysty i bez porównania większy artysta, bardziej wrażliwy na odruchy życia chłopkiego. Defreggera postacie są w gruncie rzeczy modelami, które czekają na terasie Akademii sztuk pięknych, aż ich pan profesor zawoła do swego atelier. Dlatego u Defreggera jest schemat życia, u Chelmońskiego samo życie. Gdy kiedyś Niemcy zaczęli się zajmować polską sztuką, wtedy poznają; jak niesłusznie zamykali się pomiędzy słupami granicznymi „państwa bojaźni Bożej“, zapominając o tych, którym sława, cześć i rozgłos należały się w daleko większym stopniu niż Defreggerom i t. p., jakich u nas więcej, niż sądzimy. Taki popularny obraz Wodźnowskiego jak „Na swojską nutę“ jest ani o cal nie gorszy od najlepszych Defreggerów. Cóż dopiero Tetmajer! Ale Polacy nie mają takiego pisma, jak *Kunst für Alle*, aby głosiło sławę i reklamowało polskich artystów po całym świecie, więc też i nie wszyscy Polacy wiedzą, że mamy lepszą niż Niemcy sztukę. W istocie nie bardziej nie rozgorycza jak to, gdy oglądając wystawę w „Glaspalasie“ napotka się polskie towarzystwa wynoszące niemieckie kicze ponad polską sztukę. Żywo przypomina się zwycięstwo „Wesołej wdówki“ nad Wyspiańskim i Słowackim w grodzie Lwa i wypierający polskie sztuki Sudermann w Warszawie. Wróćmy jednak do malarstwa.

Mackensen, przywódca siedzących w bagnach i torfowiskach Worpswedejków, zabłąkał się aż do „Glaspalastu“. I ten nie jest wart tej sławy, którą posiada, a na którą w daleko większym stopniu zasłużyli Bronowiczanie z Tetmajerem na czele. Bo nasze Bronowice — to polskie Worpswede. Samo porównanie nasuwa się natrętnie. Obydwaj artyści tworzą z ducha swych narodów: Tetmajer pełen temperamentu w kolorycie i w kompozycie — jego lud wiejski nawet w ciężkiej pracy nie traci rezonu i wesołości, ale zdolny jest do bardzo dramatycznych gestów, które przejmują widza szere. Mackensen jest chłodny i w kolorycie i kompozycie — nad wszystkim panuje ten prawdziwie chłopko-niemiecki rozum; gdy pracuje, nie myśli o niczym innym tylko o pracy; do tragizmu nie posuwa się nigdy — ale smutek jego przygniata swą powagą. Tetmajer daje nam i życie i filozofię chłopca polskiego i poezję jego wierzeń i przekonań — u Mackensena chłop niemiecki nie jest bynajmniej poetyczny; żyje tylko w poetycznej przyrodzie, pełnej świetlnych nadzwyczajności, sam jednak ugrzązł w realizmie importowanego z miasta przemysłu i w gruncie rzeczy nie różni się niczem od mieszczańca przedmieścia milionowego miasta. Jego „Kazanie w górach“, wystawione obecnie w „Glaspalasie“, jest bez wątpienia bardzo poważnym dziełem, choć daleko mu do doskonałości „Święconego“ Tetmajera — także pod względem malarskim. Tetmajer na szczęście unika brudnawych tonów. Ale pojęcie Chrystusa, cała postać Jego, jest u Mackensena zupełnie z ducha chłopca niemieckiego poczęta; przypomina nieco pastora w przeciwieństwie do nawskroś katolickiego boskiego Chrystusa, którego widzimy na obrazach Uhdego. Mackensen, jako stylista linii dorównuje naszemu Tetmajerowi, jeśli go pod pewnymi względami nie przewyższa. Wolę jednakże „Tryptyk“ o Bożem Narodzeniu Tetmajera, niż „Trzech królów“ Mackensena.

Obrazy Hermana Urbana przypominają nam sposób malowania A. Böcklina. Jego pejzaże są lepsze niż wiele monachijskich, ale zmanierowane. U nas nie zwróciłyby nawet uwagi na siebie. Wystarczy ujrzeć jeden obraz Urbana, aby wiedzieć, że reszta niezem się nie będzie wyróżniała. — Rudolf Sieck i Ernest Kreidolf stylizują sympatyczne pejzażyki, malowane z naiwnością szczerą; nie chcą imponować widzowi, lecz uspokoić go miłą; obydwa są dość zbliżeni do siebie, obydwa lirycy i optymiści, omijający wszelkie refleksje i dramatyczne nastroje.

Otto Sinding, Norwegezyk, osiadły w Monachium, mniej mię zajął w tym roku. Opuszczył cudowną Norwegię, której piękności przyrody opiewał dawniej w drobnych, sympatycznych obrazkach, przykuwających widza swą świeżością kolorytu i przeniesieniem do... Monachium — czyż łatwiej o niezbyt szczęśliwy krok? To też z roku na rok obniża się *niveau* artystyczne Sindinga i kto wie, czy nie przyswoi sobie jeszcze monachijskiej manieri? Mimo to jego kwieciste krzewy, oświetlone zachodzącym słońcem i pejzaż zimowy należą do najlepszych obrazów w „Glaspalasie“, choć nie dorównują w żadnym razie n. p. pejzażom Kjaestada lub Filipkiewicza w „Secesyi“, ani również w „Glaspalasie“ wystawionym pejzażom z grupy „Scholle“.

W. Beckerath chce działać monumentalnie. Jego „Johannes“ (św. Jan wypowiedzi kazań) jest jednym z największych, jeśli nie największym obrazem w „Glaspalasie“. Kompozycja *à la* Hodler, pomysła nie tyle po malarsku, ile po rzeźbiarsku, zbyt

plastycznie, malowana matową farbą olejną, technicznie przypominająca pointylistów (!) i mimo swej monumentalności unikająca wszelkich płaszczyzn, nie należy do najlepszych obrazów Beckeratha. Ale i ta monumentalność leży raczej w ogromie formatu, niż energicznych liniach. Postacie, które słuchają kazania św. Jana, są raczej aktami (czasem błędnie rysowanymi), niż ludźmi rozważającymi słowa świętego, a więc posiadającymi pewien wyraz oblicza, zależny od siły wrażenia odniesionego z kazania. Tego u Beckeratha nie widzimy. A to błąd zasadniczy. Jakżeż daleko temu malarzowi do witraży Mehoffera lub Wyspiańskiego — albo do prawdziwych monumentalnych Szwajcarów, których sobie Beckerath wziął za wzór.

Humorystyczne rysunki Oberländera, znane z *Fliegende Blätter*, są pendant do Harburgera, o którym już pisaliśmy w poprzednim „Liście z Monachium“. Humor Oberländera jest jednakże bardziej groteskowy niż głęboki, bardziej ironiczny i refleksyjny, niż u Harburgera. Jest to t. zw. „Galgenshumor“, nie mający wspólnego z tragicomizmem Buscha; raczej jest dalszym ciągiem sentymentalnej ironii poczciwego Schwinda.

W dokończeniu tego sprawozdania będzie mowa o dziełach członków grupy „Scholle“ (F. Erler, L. Putz, Münzer, Erler-Samaden, Feldbauer), a w szczególności o słynnych freskach F. Erlera, przeznaczonych dla kurhauzu w Wiesbaden, które spotkały się z ostrą krytyką cesarza Wilhelma.

Sagittarius.

OSTATNIA POCZTA.

— *Hlas Naroda* donosi, że po wczorajszym posiedzeniu Wydziału krajowego oświadczył przewodniczący komitetu wykonawczego Młodoczechów dr. Skarda wobec marszałka Lobkovitza, że Sejm czeski zwołany będzie prawdopodobnie na 16 września, chociaż Rząd nie zdecydował się jeszcze co do terminu.

— *Vossische Ztg.* donosi z Kopenhagi, że w ciągu jesieni odbędzie się na dworze duńskim cały szereg odwiedzin panujących. Mianowicie przybyć ma najpierw król grecki Jerzy, który zabawi w swej ojczyźnie cały miesiąc, dalej przybędzie królowa angielska Aleksandra z córką Wiktorją, carowa wdowa rosyjska, chociaż przyjazd tej ostatniej nie jest jeszcze pewny. Mówią także o przybyciu rosyjskich cesarstwa; przy tej sposobności — jak słychać — spotkałby się car we Fredensborgu z królem Edwardem.

— Prezydent Fallières przyjął wczoraj japońskiego ambasadora na uroczystej audyencji, podczas której ambasador wręczył prezydentowi insygnia orderu Chryzantemu.

— Z Petersburga donoszą: W niektórych dziennikach pojawiła się pogłoska, jakoby Rosya zawarła z Japonią umowę tajną, na mocy której Japonia otrzymała w Mandżurji północnej nowe ulgi, nie przewidziane w żadnym z traktatów, zawartych w ostatnich czasach pomiędzy temi państwami.

Jednym z ważniejszych punktów tej nieogłoszonej konwencji, według doniesień dzienników, ma być włączenie doliny rzeki Sungari w sferę wpływów Japończyków.

Petersburski Agencja telegraficzna oświadcza, że wspomniane pogłoski są zupełnie bezpodstawne. Co do nieogłoszenia do tej pory traktatu handlowego i umowy w sprawie rybołówstwa, zawartych z Japonią, także wspomnianych przez niektóre dzienniki, *Agencja* wyjaśnia, że traktaty, których wprowadzenie w życie jest zależne od wymiany ratyfikacji, nie mogą być ogłoszone przed wspomnianą wymianą. W obecnym przypadku opóźnienie tłumaczy się długością czasu, potrzebnego do przesłania odpowiednich dokumentów z Petersburga do Tokio. Wspomniane dokumenty będą ogłoszone w najbliższej przyszłości.

— Książę bułgarski Ferdynand nadał z okazji jubileuszu swych rządów wszystkim ministrom bułgarskim odznaczenia i ordery. Uroczystość jubileuszowa miała charakter wybitnie narodowy.

Na polu Marsowem w Sofii odbyła się wczoraj uczta na 2600 nakryć. Podczas uczy wśród powszechnego zapału wznosili toasty ministrowie i książę Ferdynand.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 30 sierpnia. Prognoza na 31 sierpnia. W Galicji wschodniej: Po większej części pochmurno, mierne wiatry, ciepło, stan powietrza utrzymuje się bez zmiany nadal.

W Galicji zachodniej: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, ciepło, zwolna polepszenie.

Wiedeń, 30 sierpnia. Najd. Areyksiaż Fryderyk powrócił wczoraj w nocy z kilkutygodniowej podróży inspekcyjnej z Żywea.

Wiedeń, 30 sierpnia. *Wiener Abendpost* zamieszcza obszerny referat, w którym stwierdza, że nieuzasadnione są wieści, jakoby w państwowym instytucie we Wiedniu okazał się brak materiałów do szczepienia ochronnego przeciw ospie.

Wiedeń, 30 sierpnia. Przy sposobności zatwierdzenia docentury pani dr. Elizy Richter na Uniwersytecie wiedeńskim, wystosował P. Minister Wyznań i Oświaty do wszystkich rektorów Uniwersytetów okólnik, dopuszczający do służby asystenckiej te kobiety, które posiadają zupełne naukowe kwalifikacje i austriackie obywatelstwo państwowe. Dopuszczenie do odbywania wykładów wymaga każdym razem zgody kolegium profesorów. W podobny sposób mogą kobiety być dopuszczone na kliniki jako asystentki przy operacjach (*Operationszöglinge*). Kwestye, czy kobiety według norm wydanych dla habilitacji mężczyzn mają być prawidłowo dopuszczone do prywatnych docentur, uważa P. Minister za przedczesną. ażeby wydawać w tej mierze powszechnie obowiązujące, zasadnicze rozstrzygnięcie. gdyż nauka uniwersytecka obok pielęgnowania nauk ma za zadanie kształcenie do stanu lekarskiego i nauczycielskiego a więc musi być wymagane od nauczyciela pełne dydaktyczne doświadczenie, w którym to kierunku co do kobiet nie rozporządza się jeszcze dostatecznym doświadczeniem. To odnosi się szczególnie do wymagającej specjalnego dydaktycznego wyrobienia i osobistej powagi nauki z demonstracjami. P. Minister oświaty oświadcza jednak, że jeżeli jakaś kobieta na podstawie uzdolnienia do zawodu naukowego i na podstawie swych kwalifikacji nauczycielskich odpowiada wszystkim wymaganiom, to wdrożeniu postępowania habilitacyjnego w takich wyjątkowych wypadkach nie mają być czynione przeszkody.

Białogród królewski, 30 sierpnia. (*Węgierskie Biuro korespondencyjne*). Policja rozwiązała obóz strejkowy. Sekretarza partii oraz sekretarza krajowego związku robotniczego wydalono i musieli oni natychmiast opuścić miasto. Dziesięciu przywódców strejku aresztowano; będzie przeciw nim wdrożone postępowanie o gwałt. Strejk nie jest powszechny, gdyż w niektórych piekarniach i innych zakładach odbywa się praca jak zwykle.

Wenecja, 30 sierpnia. Przybył tu P. Prezydent Ministrów bar. Beck z małżonką.

Wrocław, 30 sierpnia. Na cmentarzu wojskowym odsłonięto pomnik, poświęcony pamięci austriackich i pruskich żołnierzy, poległych w r. 1866. Na odsłonięcie przybyła deputacja oficerów 21 i 12 pułków piechoty z Austrii.

Ostok, 30 sierpnia. Wskutek epidemii szkarlatyny odłożono termin rozpoczęcia nauk w szkołach średnich do 24 września. Podobne zarządzenia wydały władze miejskie dla szkół ludowych. W ostatnich dniach zaszło 20 nowych zaszlabnięć na szkarlatynę.

Würzburg, 30 sierpnia. Wczoraj odbyło się ostatnie publiczne posiedzenie powszechnego Zjazdu katolickiego. Przewodniczący Fehrenbaeh w przemowie podniósł, że tym razem szczególnie należy być zadowolonym z pomyślnego przebiegu Zjazdu, gdyż nie długo przed Zjazdem wyłoniła się troska o jego przebieg. Jednakże duch chrześcijański przewyciężył wszystkie trudności. Biskup z Würzburga oraz inni biskupi udzielili następnie błogosławieństwa.

Antwerpia, 30 sierpnia. Związek pracodawców postanowił póty nie podejmować robót, póki robotnicy nie rozpoczną pracy na wszystkich punktach. Uchwalono dalsze kwoty na lokaut.

Petersburg, 30 sierpnia. (*Pet. Agencja*). Car Mikołaj wystosował do księcia Ferdynanda bułgarskiego telegram z powodu jubileuszu księcia; w telegramie tym daje car wyraz swym szczerym uczuciom wobec księcia i życzy mu jak najdłuższych lat panowania, aby mógł dokonać wielkich dzieł na pomyślnie bułgarskiego księstwa, które jest związane z Rosyją węzłami historii i braterstwa.

Także minister spraw zagranicznych Izwolski wysłał do księcia Ferdynanda depeszę. Imieniem rządu rosyjskiego wyraził osobiste życzenie rosyjski zastępca dyplomatyczny w Sofii.

Sofia, 30 sierpnia. Wczoraj wieczorem odbył się w pałacu galowy obiad, podczas którego przybył do pałacu imponujący pochód z pochodniami. Urządzono księciu owoce.

Kopenhaga, 30 sierpnia. Na wczorajszym zgromadzeniu związku pracodawców postanowiono w sprawie strejku ciesli budowlanych, trwającego od czterech miesięcy, dać strejkującym 3 dni czasu do powrotu do pracy, a w przeciwnym razie wydadli robotników z wszystkich warsztatów, należących do członków związku.

Ottawa (Kanada), 30 sierpnia. Nowo-zbudowany most zawalił się, 50 osób miało utracić życie. Według innych doniesień liczba zabitych wynosić ma 250.

Sprawa marokańska.

Paryż, 30 sierpnia. *Petit Parisien* donosi, że jutrzejsza rada ministerialna w Rambouillet zajmie się wypracowanym przez ministra Picquarta planem reorganizacji francuskiej policji w Rabat, Saffi, Mogador i Mazagan.

Paryż, 30 września. Do *Matin* donoszą, że liczba Marokańczyków, oblegających Casablanca, wynosi 10.000.

Echo de Paris dowiaduje się z dobrego źródła, że Anglia, Niemcy i wszystkie inne mocarstwa zgadzają się z zapatrywaniem Francji i Hiszpanii, iż Marokko zwrócić musi koszta wyprawy wojennej i straty, poniesione przez Europejczyków.

Paryż, 30 sierpnia. Admirał Philibert telegrafuje, że położenie polityczne jest niezmiennione. Z Saffi i Mogador nie wyjechał ani jeden z Europejczyków, mimo, iż okręt „Anatolia“ stoi do dyspozycji. Marokańczycy zaatakowali onegdaj obóz w Casablance, zostali jednak ze stratami odparci.

Paryż, 30 sierpnia. Do *Temps* donoszą z Tangeru, że El Omar, potężny kaid dystryktu Abdaisa, uznał Muleja Hafida za sułtana. El Omar udał się do Marrakesz.

Londyn, 30 sierpnia. Do *Tribune* donoszą z Tangeru, że umrzeć miał pretendent El Roghi.

Londyn, 30 sierpnia. Do *Morning Post* donoszą z Tangeru pod datą wczorajszą, że tamtejsza załoga otrzymała rozkaz wyruszenia pod wodzą ministra wojny do Fezu.

Casablanca, 30 sierpnia. (*A. Havasa*). W dzielnicy arabskiej wybuchł pożar, który zniszczył setki domów. Pożar powstał wskutek wypadku.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Korespondent *Gazety Polskiej* z Wołynia donosi, że komisje rolne nie rozpoczęły tam jeszcze swej działalności; komisje otrzymały komunikat, według którego nie wolno sprzedawać ziemi Niemcom kolonistom, nawet rosyjskim poddanym. W niektórych powiatach wszyscy prawie ziemianie i włościanie złożyli deklaracje, że gotowi sprzedać swe majątki komisjom.

Warszawa, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Wobec ogłoszenia we środę nowych list wyborczych miasta Warszawy, wybory te mogłyby się odbyć, stosownie do ustaw, najwcześniej w 6 tygodni po ogłoszeniu t. j. z początkiem października.

Warszawa, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*). W Alejach Jerozolimskich zabito wczoraj trzema strzałami rewolwerowymi żandarma kolejowego Łobikowa. Zgon nastąpił natychmiast.

Petersburg, 30 sierpnia. B. członek drugiej Dumy państwowej Urazow został zesłany po za granicę guberni woroneskiej za wywieranie szkodliwego wpływu na ludność włościańską.

Petersburg, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Wiceminister spraw wewnętrznych Krywanowski rozesłał do gubernatorów okólnik, który zawiera następujące wskazówki co się tyczy wyborów: W każdym powiecie należy utworzyć trzy oddzielne zjazdy przedwstępne dla wyboru pełnomocników. Zjazdy wyborcze tak miejskie, jak i w gminach wiejskich, gdzie jest narodowość mieszana, należy dzielić na dwa oddziały: rosyjski i nierosyjski. Minister zaleca w końcu trzymanie się tej zasady, aby większa własność nie była majoryzowana przez mniejszość, a w tym celu zostawia gubernatorom swobodę zastosowania zarządzeń do miejscowych warunków.

Petersburg, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Członkom Związku narodu rosyjskiego grożą nowe procesy. Sprawa zamachu na hr. Wittego, którą miano już umorzyć, została wznowiona. W zabitym Kazancewie poznano jednego z uczestników zabójstwa Herzensteina. Wykryto związek między zabójstwami Herzensteina i Jollosa a zamachem na Wittego, wobec czego do sprawy ostatniej dołączono wszystkie materiały śledztwa, odnoszące się do zabójstwa Jollosa i Herzensteina. Śledztwo wytoczono trzem członkom Związku narodu rosyjskiego Komisarowowi, Włazowowi i Ostrowskiemu.

Petersburg, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Skazano na 6 miesięcy więzienia niejakiego Smigrelenkę, prezesa jednego z oddziałów Związku prawdziwych Rosyan za defraudacje.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krehowiecki.

NADESLANE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. J. Papée

Kawiarnia „Wiedeńska” znakomita kawa.

Do najęcia! ul. Asnyka Nr. 7, i pokój kawalerski

Jako korzystną lokację kapitału

4% Obligacje funduszu propinacyjnego, 4% Pożyczkę krajową, 4% Pożyczkę m. Lwowa.

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien.

Ogromna nędza. Sercem ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską...

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit... WŁOSKIE: L'Asino, Il Secolo XX. ROSSYJSKIE: Strana, Szut (humorystyczny)...

Wysiewki z najlepszych herbat

60 hal i 3 kor. 20 hal. poleca handel herbaty i kawy Edmunda Riedla, Lwów. Przyjechali do Lwowa. Dnia 30 sierpnia 1907.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' listing various financial instruments like banknotes and bonds.

Koronowa waluta

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' listing various financial instruments like banknotes and bonds.

Koronowa waluta

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' listing various financial instruments like banknotes and bonds.

Koronowa waluta

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' listing various financial instruments like banknotes and bonds.

WZNIK URBZĘDOWY

Licytacje.

L. cz. E. 48/7 (14) (6933 3-3) Na żądanie p. Abrahama Apisdorfa, zastąpionego przez adwokata dr. Henryka Steinbergera...

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania...

nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym...

każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

rozpisuje się licytację w drodze ofert pisemnych na następujące produkty spożywcze:			
mąka pszenna N. 3 około	670 klg.		
" " " 4	4.160 "		
" " " 5	3.500 "		
" " " 6	30.000 "		
" " " 7	8.000 "		
" " " 8	16.150 "		
żytna razowa	41.000 "		
" " " 1	30.000 "		
" " " 3	52.500 "		
pecał	14.800 "		
otrebę żytną	300 "		
grysik pszenny	4.480 "		
kasza jęczmienna (siekanca)	11.975 "		
" jaglana	5.700 "		
ryż	3.055 "		
fasola	26.700 "		
groch	22.700 "		

Produkty powyższe mają być dostarczone do stacji kolejowych w Krakowie, Jasle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie, Wadowicach i Bochni.

Oferty na wszystkie lub poszczególne zakłady więzienne, na wszystkie lub pewne gatunki artykułów spożywczych, marką stemplową na 1 koronę zaopatrzone, nadesłać należy najpóźniej do 16 września 1907 do godziny 12 w południe do Prezydium Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Blizsze warunki mogą być udzielone na żądanie lub też przejrzone w Dyrekcji kancelaryi sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, dnia 20 sierpnia 1907.

Nr. 11.114/V-4.

(6929 1-2)



Lieferungsausschreibung.

Zur Sicherstellung des Bedarfes an Materialien für das k. u. k. Seearsenal zu Pola für das Jahr 1908 wird und zwar für das Los V (Olivenöl) am 31. Jänner 1908 und für die übrigen nachverzeichneten Lose am 30. September 1907, jedesmal um 4 Uhr nachmittags, eine Offertverhandlung über versiegelt eingelangte Angebote beim k. u. k. Seearsenalskommando abgehalten werden.

Die zu liefernden Materialien sind in folgende Lose und einige derselben in Gruppen eingeteilt:

- Los I. Bretter und Staffelhölzer aus Tannen und Lärchenholz,
- " II. Farben,
- " III. Puzwolle,
- " IV. Lederwaren,
- " V. Olivenöl,
- " VI. Leinöl,
- " VIII. Ordinare Waschseife, Kerzen aus Paraffin u. Stearin, Stearinkerzen,
- " IX. Besen,
- " X. Bürsten,
- " XI. Holzkohle,
- " XIII. Barren, Draht, Bleche und Nägel aus Kupfer,
- " XIVa. Kupferrohre,
- " XIVb. Muntzmetallohre,
- " XV. Barren, Scheuerbleche und Beschlagbleche aus Muntzmetall,
- " XVI. Kautschukgegenstände,
- " XVII. Messing in Barren, Stangen u. Blechen, Messingdraht,
- " XIX. Zwilch f. Arbeitskleider,
- " XX. Dünne Tausorten sowie sonstige derlei Erzeugnisse aus Hanf,
- " XXI. Trossen- und kabelartig geschlagene Tausorten,
- " XXII. Spagat aus ungeteertem Hanf,
- " XXIII. Decken,
- " XXIV. Flexibles u. Patentstahldrahttau,
- " XXV. Asbest- und Asbestkautschukartikel,
- " XXVII. Rohhanfeschläuche.

Jedem Offerenten steht es frei, das Anbot auf nur ein Los, oder mittels getrennter Angebote auf mehrere Lose oder auf einzelne Gruppen zu stellen.

Die näheren speziellen und allgemeinen Kontraktbedingungen, sowie die Verzeichnisse der zu liefernden Gegenstände und die Offertformularen können bei der Kanzleidirektion des k. u. k. Reichskriegsministeriums, Marinesektion in Wien, beim k. u. k. Seearsenalskommando in Pola, beim Seebezirkskommando in Triest und dem Marinedetachmentkommando in Budapest, bei den Handels- und Gewerbekammern in Wien, Budapest, Prag, Pilsen, Reichenberg, Eger, Budweis, Brünn, Troppau, Graz, Laibach, Klagenfurt, Triest, Zara, Lemberg, Krakau, Brody, Agram, Fiume, Debreczin, Klausenburg, Kronstadt, Fünfkirchen, Szegedin und Pressburg, bei dem Bunde der österr. Fabriksindustriellen in Wien, dann bei dem Stadtmagistrate in Villach; bezüglich des Olivenöls auch bei den Stadtmagistraten beziehungsweise Gemeindeämtern in Pola, Capodistria, Pirano, Parenzo, Rovigno, Spalato, Ragusa, Cattaro und Castelnovo eingesehen und empfangen werden.

Von den zu liefernden Materialien ist, soweit es die Natur der einzelnen Artikel ermöglicht, beim k. u. k. Seearsenalskommando in Pola und dem Marinedetachmentkommando in Budapest eine Musterkollektion aufgestellt, welche von den Interessenten während der Amtsstunden besichtigt werden kann.

Mündliche Auskünfte werden bei den obenerwähnten k. u. k. Marinebehörden erteilt.

Pola, im August 1907.

Vom k. u. k. Seearsenalskommando.

(6940 3-3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 2 września 1907 od 10 do 12 godz.: około 18.000 różnych książek i dodatków dla szewców.

Wtorek 3 września 1907 od 10 do 12 godz.: obraz olejny Köhlera oceniony na 700 koron, meble, dywany.

Środa 4 września 1907 od 10 do 12 godz.: ubrania męskie, towary bławatne i korzenne.

Czwartek 5 września 1907 od 10 do 12 godz.: meble i pianino.

Piątek 6 września 1907 od 10 do 12 godz.: meble i pianino.

Sobota 7 września 1907 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 5/7 (1) (6995 1-3)
Edykt konkursowy.

C. k. obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Beigla w Grębowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędzię powiatowego w Tarnobrzegu p. Edmunda Hartmana, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Wilhelma Rebena adw. w Tarnobrzegu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 11 września 1907 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Tarnobrzegu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w sądzie powiatowym w Tarnobrzegu najdalej do dnia 4 października 1907, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 9 października 1907 o godz. 9 przed południem w tym-

że sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy; jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnobrzegu, lub w pobliżu Tarnobrzega, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisara konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 24 sierpnia 1907.

Konkurs.

L. 1657/1907 (7019 2-3)

Konkurs

na posadę drugiego inżyniera przy Wydziale Rady powiatowej w Jarosławiu.

Warunki: Nieprzekraczalnych 40 lat, znajomość obu języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwo złożonego drugiego egzaminu państwowego z inżynierii, świadectwo dwuletniej praktyki przy budowie dróg i mostów.

Płaca 2400 kor., dodatek na mieszkanie 600 kor., w razie stabilizacji prawo do czterech/pięcioleci.

Za zajęcia po za biurem dyeta dzienna 6 kor. i zwrot kosztów najmu podwoły.

Termin wnoszenia podań do końca września 1907 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Jarosław, dnia 23 sierpnia 1907.

L. 10.773/7 (6943 3-3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnieść należy do dnia 30 września 1907 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 26 sierpnia 1907.

Różne obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1128/7 (1), Cw. 1129/7 (1) i Cw. 1130/7 (1) (6949 2-3)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Beigelowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Chaninę Schuffa w Grębowie i Pinkasa Wanga w Grębowie pozwy o 1000 kor., 1200 kor. i 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano weksłowe nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jakóba Beigela, ustanawia się pana dr. Reinera, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jakóba Beigela w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 24 sierpnia 1907.

L. 498. (6989 2-3)

Ogłoszenie.

Dr. Salo (Stanisław) Leopold dw. im. Haeniger wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemysł, dnia 28 sierpnia 1907.

L. cz. N. III. 139/7 (1) (7002)

Przeciw Pawłowi Tarbajowi z Hańczowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wania Kocura z Hańczowy pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 września 1907 o godz. 11 i pół rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Pawła Tarbaja ustanawia się pana dr. Zapałę adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i

niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 16 sierpnia 1907.

L. cz. C. I. 89/7 (1) (7018)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Konwentowi ze Słonej wniesi do tut. sądu Maryanna Studzińska i spl. skargę o służebność prawa przejazdu przez pg. lk. 126, 127/1, 136/1, w Słonej.

Wyznaczono rozprawę na 10 września 1907 o 9 rano.

Kuratorem Wojciecha Konwenta ustanowiono Marcina Galasa ze Słonej, który zastępować będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi, lub nie zamianuje pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zakliczyn, dnia 9 sierpnia 1907.

L. cz. C. II. 264/7 (1) (7003)

Przeciw Włodzimierzowi Kobaniemu, Konstantemu Kobaniemu z Radocyny, których miejsce pobytu jest nieznane i spółnikom, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Stefana Kobaniego z Radocyny pozew o 675 kor. 55 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 września 1907 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanym Włodzimierzowi i Konstantemu Kobaniem ustanawia się pana dr. Radomyskiego adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 7 czerwca 1907.

L. cz. C. III. 205/7 (1) (7013)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Kandel z Witkowa nowego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Schulima Majera dzierżawcy w Witkowie nowy pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tu-tejszym sądzie audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 września 1907 o godz. 9 rano sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Bazylego Pawluka w Witkowie nowym kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radziechów, dnia 6 sierpnia 1907.

L. cz. C. I. 75/7 (1) (7015)

Edykt.

Przeciw Wiktorii Buczak i Wojciechowi Wójcikowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Franciszkę z Prucnalów Kołodziej pozew uznania własności i intabulację realności whl. 491 w Nienadówce.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10 września 1907 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wiktorii Buczak i Wojciecha Wójcika ustanawia się pana Wojciecha Ożaga Nienadówce kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wiktorię Buczak i Wojciecha Wójcika w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnikanie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 22 sierpnia 1907.

L. cz. C. III. 203/7 (1) (7012)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Kaudel z Witkowa nowego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Mojżesza Wittlina kupea w Kamionce strum. pozew o 668 kor. 22 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tu-tejszym sądzie audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 września 1907 o godz. 9 rano sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Bazylego Pawluka w Witkowie nowym kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radziechów, dnia 6 sierpnia 1907.

L. cz. I. 401/7 (1) (7041)

Przeciw Annie Sengo, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Boleszowcach przez Eisiga Teichberga, kupca w Boleszowcach, pozew o własność do nieruchomości.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję na dzień 9 t. m. godz. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się Władysława Buszyńskiego, c. k. notariusza w Boleszowcach kuratorem.

Kurator powyższy zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Boleszowce, dnia 21 sierpnia 1907.

L. 103.124 XI. (7023)

Obwieszczenie.

W rejestrze A. Kas zapomogowych, prowadzonym w c. k. Namiestnictwie, wpisano dnia 24 sierpnia 1907 nowy zarząd „Zarejestrowanej kasy zapomogowej Stowarzyszenia wzajemnej pomocy kupców i młodziarzy handlowej we Lwowie”. — W skład tego zarządu wchodzi: Ludwik Winiarz przewodniczący, Eugeniusz Białkowski zastępca przewodniczącego, Emil Hoffmann skarbnik i członkowie zarządu: Walenty Halski, Albert Szkowron, Ludwik Hoszowski, Gustaw Kirschner, Karol Peszkowski, Stanisław Szopiński, wszyscy zamieszkałi we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24 sierpnia 1907.

Amortyzacje.

L. cz. T. 9/7 (1) (6653 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek powszechnego zakładu kredytowego (Allgemeine Credit Anstalt) w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Bolechów 3 maja 1907 na 700 kor. opiewającego, przez Fadzia Mycaka wystawionego, a przez Filipa Schmidta w Bolechowie ruskim akceptowanego w 3 miesiące od daty u p. Saula Presera w Stryju płatnego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 14 sierpnia 1907.

L. cz. T. 10/7 (1) (6996 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Szymona Dische, kupca we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla, a mianowicie weksla następującej treści: „Drohobycz den 15 Februar 1907 für 3000 Kr., drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Dreitausend Kronen Herren Eisig Pasternak, Salamon Helfgott, Moses Seif und Eitel Seif zahlbar in Drohobycz bei der Volksbank Mendel Wilf mp., Eisig Pasternak m. p., Salamon Helfgott m. p., Moses Seif m. p., Eitel Seif m. p., Atergo Mendel Wilf m. p., Moses Izak Kornhaber m. p., Simon Dische m. p.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 1 czerwca 1907.

Kuratele.

L. cz. P. 200/7 (11) (6957)

E d y k t.

Za chorego na umyśle uznano Karola Königera c. k. kapitana pułku piechoty obrony krajowej Nr. 32 w Tarnowie.

Kuratorem jego ustanowiono pana Wenzla Transla c. k. majora pułku piechoty obrony krajowej Nr. 32 w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 26 czerwca 1907.

L. cz. L. VII. 21/6 P. VIII. 253/6

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Anielę Kosteckę w Kałuszu.

Kuratorem jej ustanowiono p. Stanisława Piaseckiego w Kałuszu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kałusz, dnia 6 listopada 1906.

Spadki.

L. cz. A. 280/7 (7016)

E d y k t.

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia, że w dniu 6 kwietnia 1896 w Strusowie zmarł Moses Nachman dw. imion Herzog bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgło-

sili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Blaustein kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjeta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Trembowla, dnia 1 sierpnia 1907.

L. cz. A. 507/6 (5) (7006 1-3)

E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym i nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie po-

daje do wiadomości, iż dnia 30 czerwca 1899 zmarła w Ameryce Marya Krajniak bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ ani miejsce pobytu małżonka jej Wasyla Krajniaka wiadomym nie jest, jak również czy i jakie pozostawiła zmarła dzieci, przeto wzywa się go, tudzież niewiadome potomstwo zmarłej, by w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyznaczonego zgłosili się w tym sądzie i wniosli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby prowadzony z dziedzicami zgłaszającymi i z kuratorem Sewerynem Brejanem dla Wasyla Krajniaka ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 2 sierpnia 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
		przych.	o g.			odch.	o g.
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2-51	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	3-45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborca, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mieleca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimea.	
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.		—	6-00	do Sambora, Sianek.	
—	7-10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.	
—	7-20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6-12	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	7-25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyce, N. Sącza przez Tarnów.		—	6-20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.	
—	7-29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.		—	6-28	do Jaworowa.	
—	8-00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.		—	7-30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8-05	z Izkana, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
—	8-22	z Jaworowa.		—	8-40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września włącznie) Wieliczki, Oświęcimea, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
8-55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa.		—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września włącznie).	
—	9-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	9-20	do Iekan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	10-05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	10-45	do Podwoleczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	10-30	z Sianek, Sambora.		—	11-05	do Bełcza, Sokala, Lubaczowa.	
—	11-50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.		1-55	—	do Iekan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
—	12-00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		2-17	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	12-40	z Sokala, Rawy ruskiej.		—	2-36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	1-10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.		—	2-25	do Kołomyi, Żydaczowa.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		2-45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.	
—	1-55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	4-05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
2-16	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	4-30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
2-15	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczke), Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	5-50	do Stanisławowa.	
—	3-51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	6-15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimea.	
—	3-55	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.		—	6-25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	4-50	z Bełcza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6-30	do Jaworowa.	
—	5-00	z Jaworowa.		—	7-00	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.	
—	5-25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Suchy, Koem zowa, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).		7-05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyce, Budapesztu (przez Tarnów).	
—	5-40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7-20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).	
—	9-00	z Iekan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	10-40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9-20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	10-51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimea, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	11-00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	10-30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.		—	11-15	do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10-50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11-30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.	

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 3-25, 5-30 po połud. i 8-20 wieczór; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 1-46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. k. święta) 10-05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9-35 wieczór.	Do Brzuchowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 2-28, 3-45, 5-45, po południu; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 12-41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. kat. święta) 9-05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8-34 wieczór.
Z Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie) 1-15 po połud. i 9-25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10-10 wieczór.	Do Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie codziennie), 9-15 przed połud., i 3-35 po połud.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1-35 po połud.
Ze Szczerca od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta o 9-40 wieczór.	Do Szczerca 10-45 przed poł. (od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. kat. święta).
Z Lubienia od 12 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta o 11-50 wieczór.	Do Lubienia 2-10 po połud. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamecze“:

—	7-01	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	6-35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11-40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	—	11-03	Podwoleczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2-00	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	2-32	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5-15	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.	—	7-24	Podwoleczysk.
—	10-12	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.	—	11-35	Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Podzamecze“:

—	6-35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11-03	Podwoleczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2-32	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7-24	Podwoleczysk.
—	11-35	Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocka oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasiekich l. 5 drzwi nr. 67 w dniu powszednim od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.


Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZJURNALE, przyjmujące prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prośbę po cenach redakcyjnych

Biuro Dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Franka Reissnera 8.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej



Obwieszczenie

wyborów uzupełniających do Zarządu i Sądu rozjemczego Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.

Według § 16 statutu Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie występuje z obu wybranych grup Zarządu (reprezentantów przedsiębiorców i ubezpieczonych) co dwa lata po trzech członków ze swymi zastępcami.

W roku bieżącym ustępują członkowie Zarządu względnie ich zastępcy (obu grup wyborczych):

- Z I-ej kategorii przedsiębiorstw (przedsiębiorstwa rolne i leśne, młyny);
- Z II-ej kategorii przedsiębiorstw (koleje żelazne, górnictwo i hutnictwo, przetwarzanie metali, maszyny, narzędzia, przedsiębiorstwa transportowe, przedsiębiorstwa składu towarów, przedsiębiorstwa teatralne i zawodowe straża pożarnej) i
- Z IV-tej kategorii przedsiębiorstw (kamienie i ziemie, przemysł budowniczy, bagerye, przedsiębiorstwa czyszczenia ulic i domów, przedsiębiorstwa kanalarzy, kombinarzy, kamieniarzy, studniarzy i konstruktorów żelaza).

Równocześnie z wyborami do Zarządu odbędą się także w myśl § 46 statutu, w skutek ustąpienia czterech zastępców asesorów Sądu rozjemczego Zakładu, uzupełniające wybory do wspomnianego sądu.

Mianowicie wybierają przedsiębiorcy wszystkich sześciu kategorii przedsiębiorstw dwóch przedsiębiorców na zastępców asesora, a ubezpieczeni robotnicy i urzędnicy wszystkich sześciu kategorii przedsiębiorstw również dwóch ubezpieczonych na zastępców asesora.

Wybory odbędą się w NIEDZIELĘ, DNIA 6 PAŹDZIERNIKA 1907 r. w Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przy ul. Brajerowskiej 1. 16.

Kartki głosowania rozesłane zostaną przez pocztę tak dla przedsiębiorców jak i dla ubezpieczonych, najdalej do dnia 8 września 1907, na ręce przedsiębiorców względnie kierowników przedsiębiorstw.

Reklamacje w sprawie wyborów nadsyłać należy do komisji wyborczej najmiej na dwa tygodnie przed dniem wyboru.

Na karcie głosowania dla ubezpieczonych przeznaczonej, przedsiębiorca winien stwierdzić swoim podpisem, że przy wyborze reprezentanta robotników, wszyscy w przedsiębiorstwie zatrudnieni i do wyboru uprawnieni członkowie byli wezwani do wzięcia udziału w wyborze i że w karcie głosowania wpisani zostali kandydaci większości.

Kartki głosowania można albo oddać komisji wyborczej osobiście w dniu wyborów od godziny 9 rano do 12 i od 2 do 4 po południu, albo nadsyłać opłacone pocztą pod powyżej podanym adresem (zaraz po otrzymaniu kart głosowania). W tym ostatnim przypadku także kartki głosowania przedsiębiorców opatrzone być winny ich podpisami. Kartki oddawane osobiście powinny być zamknięte. Przedsiębiorcy legitymują się w takim razie przez okazanie odpowiednich dowodów tożsamości; ubezpieczonych pewnego przedsiębiorstwa legitymuje ich mąż zaufania, do wygotowania kartki głosowania upoważniony, którego tożsamość przedsiębiorca potwierdzi w sposób wiarygodny.

Kartki głosowania, nadchodzące w dniu wyboru po godzinie czwartej po południu, nie będą uwzględniane (§ 15 statutu).

We Lwowie, dnia 1 września 1907.

Za Komisję wyborczą:
Dr. Wacław Domaszewski W. P.

L. 45563/3.

Ausschreibung der Lieferung von Druckerarbeiten.

Für den Bedarf der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg wird für die Dauer von drei Jahren, das ist für die Zeit von 1 Jänner 1908 bis 31 Dezember 1910 die Lieferung von Druckerarbeiten, und zwar Kundmachungen und Kontextarbeiten inklusive Papier im öffentlichen Offertwege, an geeignete Unternehmer, welche sich über die Ausführung derartiger grösserer Lieferungen auszuweisen vermögen, vergeben.

Die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingungen, sowie die Offertmularien können bei der Abteilung 2 für Rechts und allgemeine Verwaltungsangelegenheiten der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion eingesehen und unentgeltlich behoben werden.

Das Offert (Preis Tabelle) ist sammt den etwaigen Beilagen vom Offerenten eigenhändig zu unterschreiben mit einer Stempelmarke von einer Krone per Bogen zu versehen und versiegelt beim Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg, Krasickgasse 5 bis längstens 20 September 1. J. 12 Uhr mittags mit der Aufschrift am Kouvert: „Offert zur Lieferung von Druckerarbeiten“ einzureichen.

Die Offertöffnung erfolgt am 21 September 1. J. 12 Uhr mittags bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg. Den Offerenten oder deren Bevollmächtigten steht der Zutritt zur Offertöffnung frei.

Innerhalb 6 Wochen nach Ablauf der Anbot-Einreichungsfrist werden die Offerenten von der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg von dem Erfolge ihrer Offerte verständigt und die Ersterer zum Erlage der Kaution aufgefordert.

Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg.
Lemberg im August 1907.

Prawnie chroniony!



Każde naśladowictwo będzie karnie ścigane.
Jedynie prawdziwym jest tylko

balsam Thierry'ego

z zieloną marką ochronną zakonnicy. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo specjalna wielka flaszka z patentowanym zamknięciem kor. 5.

Thierry'ego maść centyfoliowa

Przeciw wszystkim zastarzałym ranom, zapaleniom, skaleczeniom etc. 2 stoiki K 3-60. Wysyła tylko za zaliczką lub poprzedniemi nadesłaniem pieniędzy. Te dwa środki domowe są znane ogólnie jako najlepsze i niezrównane.

Zamówienia adresować:
Aptekarz A. Thierry, Pregrada
Koło Rohitsch-Sauerbrunn.
Apteka Dra Jana Piepes - Poratyńskiego, Szymona Haya i Z. Ruckera we Lwowie. Składy we wszystkich prawie aptekach. — Broszury z tysiącami oryginalnych podziękowań gratis i franco.

Ogłoszenie.

Pp Akcyonaryuszy Towarzystwa „Żywiecka fabryka papieru“ (Saybuscher Papierfabrik), mających prawo głosowania, zawiadamia się niniejszem, że dnia 15 września 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w lokalnościach tegoż w Zabłociu obok Żywca

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie rachunkowe i przedłożenie bilansu za rok 1906/7.
2. Sprawozdanie Komisji skontrolującej.
3. Rozdział zysku i oznaczenie dywidendy.
4. Wybór rewizorów i zastępców tychże (art. 35 stat.).
5. Wybór dla występujących członków rady nadzorczej (art. 11 stat.).

Pp. Akcyonaryuszy, którzyby zamierzali uczestniczyć w tem Walnem Zgromadzeniu, uprasza się więc, aby akcje swe poczynawszy od dnia dzisiejszego aż po dzień 7 września b. r. albo w kasie Towarzystwa w Zabłociu obok Żywca, albo też w kasie Banku eskontowego w Bielsku Białej (Bielitz Bialaer Escompte und Wechsel Bank) za odbiorem legitymacji zdeponowali. Na 10 akcyj przypada 1 głos.

Żywiec, dnia 29 sierpnia 1907.

Rada Nadzorcza.

Eisenbahn Lemberg Belzec (Tomaszów).

(7021 1—2)

Lieferungsvergebung

von unten angeführten Holzmaterialen, welche loko Lagerplatz einer oder mehreren Stationen der eigenen Bahn (exklusive Lemberg) abzuliefern sind.

Die qualitative und quantitative Übernahme findet nur auf Stationen der eigenen Bahn statt.

Die Ablieferung der Holzmaterialen hat bis längstens Ende März 1908 zu erfolgen. Zu liefern sind: 250 Stück 1-6 m. lg. eichene Pföcke, 2 Stück Brückenhölzer (1-555 m³) 8-284 m³ vollkantige und trapezförmige eichene Extrahölzer, 12.000 Stück eichene Oberbauschwellen T. IV. 20—15 (15) cm. 2-4 m. lg., 12-42 m³ Kieferbretter, 8-072 m³ weiche Bauhölzer, 3000 Meter geschnittene Latten, 1000 Meter runde Waldlatten, 6-72 m³ eichene Pfosten, 12-6 m³ Kieferpfosten, 100 Stück hölzerne Stiele für Werkzeuge.

Die Stückzahl und die näheren Dimensionen können bei der k. k. Staatsbahn-Direktion in Lemberg erfragt werden.

In den auf Grund der bei den k. k. österr. Staatsbahnen geltenden Bedingungen für Liefergeschäfte zu stellenden Offerten ist die Holzgattung, das offerierte Quantum und die Ablieferungsstation anzugeben, sodann sind dieselben franco und versiegelt mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Holzmaterialien“ versehen, im gesellschaftlichen Bureau in Wien I. Elisabethstrasse Nr. 2 bis längstens 20 September d. j. einzureichen.

Den Offerten ist über dies ein Vadium in Barem, oder in zum Tageskurse berechneten pupillarsicheren Werteffekten in der Höhe von 5% des Lieferungswertes beizuschliessen.

Die Gesellschaft behält sich das Recht vor, das ganze von einzelnen Offerenten angebotene Quantum oder nur einen Teil desselben anzunehmen, oder auch alle eingelauenen Offerte abzuweisen.

Wien, August 1907.

Der Verwaltungsrat.

(Nachdruck wird nicht honoriert).

(6854)

Rozpisanie ofert na dostawę robót drukarskich.

Dla okręgu c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie oddaną będzie w drodze ofert pisemnych na przeciąg lat trzech, to jest na czas od 1 stycznia 1908 do 31 grudnia 1910 dostawa robót drukarskich, a mianowicie ogłoszeń i robót kontekstowych, wraz z papierem, przemysłowcom mogącym się wykazać dokonaniem w większych rozmiarach podobnymi robotami lub dostawami.

Warunki dostawy tak ogólne, jak i szczegółowe, tudzież formularze ofert przejrzyć i bezpłatnie otrzymać można w oddziale 2-gim dla spraw prawnych i ogólnie administracyjnych c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie.

Oferty według wspomnianego formularza sporządzone i szczegółowo wypełnione, przez oferującego własnoręcznie podpisane i wraz z załącznikami marką na jedną koronę od każdego arkusza ostemplowane, opieczetowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na dostawę robót drukarskich“ wnieść należy do protokołu podawczego c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie (ulica Krasickich 1. 5) najdalej do dnia 20 września b. r. o godzinie 12 w południe.

Otwarcie ofert, przy którym mogą być obecni oferujący lub tyelżże pełnomocnicy, nastąpi dnia 21 września b. r. o godzinie 12 w południe w c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie uwiadomi oferentów w ciągu sześciu tygodni od upływu czasokresu do wnoszenia ofert, o wyniku ich ofert, a tych których ofertę przyjęto zawezwie do złożenia kaucyi.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.
Lwów, w sierpniu 1907.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Źródło owoców. Brzoskwinie K. 2—, wino-
grona 4-40 K., gruszki, jabłka, śliwki osobno
lub zmieszane 3-50 K., melony ananasowe i turkostańskie 3— K. w paczkach 5 kg. wysyła opłatnie za
zaliczką **Ant. Jos. Stenadi**, właścicieli winnic.
Fehértemplom, Węgry.

Wzorowy pensjonat

dla najmniejszej młodzieży w pobliżu IV. gimnazjum
i II. szkoły realnej przyjmie kilku uczniów

Lwów, ul. Leona Sapiehy 35.

WINOGRONA STOŁOWE

najlepszej jakości codziennie świeże wprost z krzaka
5 kg. opłatnie 1 złr. 75 ct. Wino z roku 1902 czer-
wone lub białe w beczkach pocztowych 4 1/2 litr.
opłatnie 2 złr. wino naturalne.

L. ALTNEU Versecz 13, Węgry.

Słuchaczka filozofii z francuską, niemiecką
konwersacją i muzyką udziela
lekcji, przygotowuje do gimnazjum i do poprawek
wogóle. **Panińska 1. 32, mieszkanie 1. 8, dla J. K.**

Teatr Rozmaitości. Dependence Bristol w niedzielę dnia 1 września
I. przedstawienie. Codziennie przedstawienie pier-
wzorządnych artystów. Sensacyjny program familijny. **Początek o godz. 8 1/2.**

Kupno i sprzedaż antyków

ulica Wałowa 11 A.

HANDEL NOWO OTWORZONY.

Właściciel **Maryan Kempner.**

Liceum żeńskie z prawem publiczności

Maryi Zagórskiej zostało przeniesione

na ulicę Piekarską 1. 14.

Wpisy uczenie dochodzących pensyonek i półpensyonek do Liceum i do czteroklasowej
szkoły ludowej również (z prawem publiczności) rozpoczynają się dnia 30 sierpnia.

Lekcje dnia 6 września.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY
ważny od 1 maja 1907

KURIER KOLEJOWY

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład **S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) kombino-
wane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszyst-
kich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60
i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykle do wszystkich stacji
w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpo-
wiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak:
**Biaritz, Fiume (Abbazy), Wenecji (Lido), Triestu, Capri, Ne-
apolu, Nizzei, Florencji, Rzymu etc.**

Do Karlsbadu, Wrocławia, Dreźna, Lipska, Berlina, Bremy, Ham-
burga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową
lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron
zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Zarząd pasieki Antoniego Kraińskiego
w Jezierzanach ad Borszczów

wysyła tegoroczny wyborny miód lipowy w 5-cio
kilowych blaszankach wszystko opłatnie w cenie
7 kor. (siedmiu).

Dobra okazja! Pozostałe z dawnego lo-
kału MATERACE wło-
sienne (3 poduszki) po K. 25, 30, 36, 40 i wyżej.
MATERACE meblowe, dywany, chedniki, firanki, por-
tyery, kołdry, koce etc. własnego wyrobu syjalnie,
jadalnie i salony polecają po niższych cenach **JÓZEF
SCHUS'ER i KAZIMIERZ TOCZYSKI** Lwów, ul. Trze-
ciego Maja 1. 5.

MASO naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Masó ta leczy wrzodki, przy-
szcze, szczy, krosty, wagi,
wysypkę, liszaję, hemoroidy, aw-
żenie obrączkowe, tupaż i wyrzuty
na częściach ciała porostych wta-
sam i wszelkie siabosci naskórne;
wstrzymuje natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na
perost włosów.

Stoik 2 1/2 frank. wa Francji, w Paryżu, w apte-
ce p. **MOULIN**, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: **Mikolaseha, We
wiońskiego, Beisera, Sklepńskiego, Ebarbara i Ru-
okora.** W Krakowie w aptekach pp.: **Traczyńskiego
go Retyka i Wiszniewskiego.**

Wadyów i kaucyj

dla przedsiębiorstw budowlanych i dostaw wszelkiego rodzaju po wa-
runkach nader przystępnych udziela

Centralny bank czeskich kas oszczedności

(Ústřední banka českých spořitelén)

Filia we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 15.

Telefon 1. 1008.

Zalatwienie w czasie najkrótszym!

Objaśnieniami odwrotnie służy
Dyrekcya.

W dobrach **Komarniańskich** JE. Karola hr. Lanckorońskiego są do wy-
dzierżawienia od 1 lipca 1908 na lat sześć następujące folwarki:

Czulowice około 395 m. roli, 465 m. łąk i pastwisk

Klicko około 375 m. roli 87 m. łąk i pastwisk

Litewka około 265 m. roli 210 m. łąk i pastwisk

Porzecze około 303 m. roli 703 m. łąk i pastwisk.

Blizsze warunki w Zarządzie Dóbr w Chłopach poczta i telegr. Komarno,
który przyjmuje oferty zaopatrzone w wadyum w wysokości półrocznego
czynszu ofiarowanego.

Lwowskie 6-klasowe

Liceum żeńskie z prawem publiczności,

język wykładowy niemiecki — podaje, że rok szkolny 1907/8 rozpoczyna się dnia 4
września. Wpisy i egzamina wstępne odbywać się będą od dnia 1—7 września w no-
wym lokalu szkolnym ul. Pańska 14, II. piątro. — Uczennice z zeszłego roku
mają się zgłaszać od 1—3 września w godz. od 4—7 po poł. W roku szkolnym 1907/8
otwartym będzie **Kurs przygawawczy** do I. kl. licealnej. Przy liceum istnieje **Pen-
syonat** w którym znajdzie umieszczenie ograniczona ilość panienek.

Nowy lokal Liceum: Lwów, ul. Pańska 14.

F. v. Dittner.

W Liceum żeńskim

z prawem szkół rządowych

im. W. Niedziałkowskiej

i w czteroklasowej szkole normalnej również z prawem publiczności wpisy
uczenie dochodzących i pensyonek rozpoczyna się z dniem 1 września w go-
dzinach między 10 a 1 i 4 a 6.

Lekcje dnia 4-go września.

Lwów, ul. Kopernika 1. 20.

Najtańsze,

ogniotrwale pokrycie dachów
jest

dachówka cementowa

z patentowanym zabezpieczeniem przed burzą.

Najodpowiedniejszymi maszynami do ich wyrobu
są nasze znacznie ulepszone maszyny.

Jak najmniejsze zużycie przez używanie na-
szych nowych, łatwo przesuwających i dających
się zmienić szyn. 50 procent oszczędności na farbie
przy nowem prawie zastrzeżonem urządzeniu do
farbowania. — Maszyny w 5 rozmaitych rodza-
jach, od bardzo tanich do najdroższych. — Bar-
dzo dogodne warunki co do spłat.

Informacje i prospekta D. Z. 52
bezpłatnie przez

Przemysł cementowy, Lwów, ul. Karola Ludwika 5.

Maszyny w ruchu oglądać można we Lwowie, ul. Łyczakowska
73. Na życzenie wysyła się wszędzie zastępcę celem informowania
stron. — Proszę także żądać prospektów D. Z. 52 od specjalnej
fabryki maszyn:

Świadcetwo. Pr. 2. 6. 07.

Maszyny otrzymaliśmy i jest-
śmy z nich bardzo zadowoleni.
Zimę wytrzymały dachówki bar-
dzo dobrze. Na dachu nie zauwa-
żyliśmy ani jednej rysy — ani
jednego pęknięcia — zaś 8 tysięcy
dachówek leżało przez całą zimę
złożone na dworze i były tak
dobrze związane, iż przy kryciu
robiło się tak jak palona.

Zarząd lasów.

Leipziger Cementindustrie
Dr. Gaspary & Co.,

Markranstädt bei Leipzig.

Korespondencya w polskim języku.

Największa
firma w tej
branży.



270 robotni-
ków, 95 pa-
tentów i t. d.